

Zespolony wokół swej Partii — pod wodzą Józefa Stalina naród radziecki zwycięsko buduje komunizm

PRZEMÓWIENIE
TOWARZYSZA L. P. BERII
NA XIX ZJEZDZIE WKP(b)
str. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 243 (1855)

GDANSK, PIĄTEK 10 PAŹDZIERNIKA 1952 R.

CENA 15 GR.

XIX Zjazd WKP(b) zatwierdził jednomyślnie sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej

Dyskusja nad referatem tow. M. Z. Saburowa

Przemówienia powitalne przedstawicieli delegacji zagranicznych

MOSKWA. PAP. AGENCJA TASS PODAJE: W DALSZYM CIĄGU OBRAD XIX ZJAZDU WKP(b), W DNIU 8 BM, PRZEWODNICZYŁ NA POSIEDZENIU PRZEDPOŁUDNIOWYM TOW. ANDRIANOW.

Przewodniczący udziela głosu tow. Aristowowi, który składa następujący wniosek w sprawie referatu sprawozdawczego Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b): „Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b) zatwierdzić”.

Wniosek zostaje przez Zjazd przyjęty jednomyślnie.

Po przyjęciu rezolucji Zjazd przechodzi do omówienia trzeciego punktu porządku dziennego: „Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955”. Referat wygłasza przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania ZSRR tow. M. Z. Saburow.

Po przerwie przystąpiono do dyskusji nad referatem Saburowa. Jako pierwszy zabiera głos tow. Aristow (Czelabiński).

O zwiększenie wydobycia ropy naftowej

Z kolei przemawia minister przemysłu naftowego tow. Bajbakow. Mówił on o wielkich przemianach, jakie zaszły w przemyśle naftowym i rafineryjnym w okresie między XVIII a XIX Zjazdem. Między Wologą a Uralem, w myśl wskazań Towarzysza Stalina, stworzono bazy naftowe — drugie Baku. Zasadnicze zmiany zaszły również w innych rejonach naftowych kraju.

W zakresie zbadanych zasobów przemysłowych ropy naftowej, Związek Radziecki zajmuje obecnie jedno z pierwszych miejsc na świecie. Bajbakow uważa za celowe, by w dyrektywach Zjazdu znalazła wyraz konieczność dalszego zwiększenia wydobycia ropy naftowej we wschodnich rejonach kraju, poważnego zwiększenia zakresu prac wiertniczych, szerokiego wprowadzenia nowych metod eksploatacji pól naftowych.

Na posiedzeniu przedpołudniowym wygłosili następnie przemówienia powitalne przedstawiciele kilku zagranicznych partii komunistycznych.

W imieniu KC Komunistycznej Partii Chin

Serdecznie powitali delegację sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chin, Liu Szao-tsi. Przekazując delegatom Zjazdu braterskie pozdrowienia od komunistów chińskich i całego wielkiego narodu chińskiego, Liu Szao-tsi wśród długotrwałych oklasków odczytuje pismo z pozdrowieniami od KC Komunistycznej Partii Chin do Stalina i delegatów Zjazdu, podpisane przez Mao Tse-tunga.

Zjazd wita tow. Gottwald

Przemawia, witany serdecznie przez delegatów Zjazdu, przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Klement Gottwald. Przemówienie swe rozpoczyna on przekazaniem pozdrowień dla Zjazdu od komunistów i całego ludu pracującego Czechosłowacji.

Komuniści czechosłowaccy — po wiedział Gottwald — uczyli się za wsze i uczą od bolszewików, jak na leży walczyć i zwyciężać.

W imieniu Komunistycznej Partii Czechosłowacji i całego narodu Czechosłowacji, przekazuje on delegatom Zjazdu, Partii Bolszewickiej i jej Wielkiemu Wodzowi — Towarzyszowi Stalinowi bratnie pozdrowienia w imieniu 2,5 miliona członków Włoskiej Partii Komunistycznej i Związku Młodzieży Ko-

Przedstawiciel Komunistycznej Partii Włoch

Przewodniczący udziela głosu za stępy sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch — Luigi Longo.

Z polecenia Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Włoch i tow. Togliatti'ego, przekazuje on delegatom Zjazdu, Partii Bolszewickiej i jej Wielkiemu Wodzowi — Towarzyszowi Stalinowi bratnie pozdrowienia w imieniu 2,5 miliona członków Włoskiej Partii Komunistycznej i Związku Młodzieży Ko-

munistycznej, w imieniu robotników, chłopów, mas pracujących i de mokratów.

Longo stwierdza, że wielkie zwycięstwa komunizmu napawają radością włoskie masy pracujące i zagrzewają je do walki.

Na tym posiedzenie przedpołudniowe zakończono.

Na posiedzeniu popołudniowym kontynuowano dyskusję, w której kolejno zabierali głos towarzysze: S. Babajew (Turkmeńska SRR), I. Benediktow (Moskwa), Korotczenko (Ukraińska SRR).

Przemówienie tow. N. Bulganina
Następnie głos zabiera N. Bulganin — jeden z najbliższych współpracowników Stalina. Zjazd wita Bulganina burliwymi, długotrwałymi oklaskami.

Gdy spojrzymy na drogę, przebytą przez ZSRR od XVIII Zjazdu — mówi Bulganin — można z uczuciem zadowolenia i dumy podkreślić, że polityka naszej Partii była słuszną i kierowała się, jak zawsze, interesami narodu, mając na celu wszechstronne umocnienie państwa radzieckiego.

Bulganin mówi dalej o bezprzykładnym bohaterstwie i zwycięstwach Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej.

Lata powojenne ponownie zamenifestowały potęgę państwa radzieckiego.

Kończąc część przemówienia Bulganin poświęcił sytuacji międzynarodowej. Mówi on o knowaniach agresorów amerykańskich, usiłujących wzniecić pożar wojny światowej. Jeśli agresorzy amerykańscy rozpętają wojnę — mówi Bulganin — spotkają się z drugą, odprawą wszystkich miłujących wolność narodów, które nie będą szczędziły sił, aby skończyć na zawsze z kapitalizmem. Słowa te powitał Zjazd długotrwałymi oklaskami.

Depesza powitalna KC KP Japonii

Na Zjeździe odczytano, przyjętą gorącymi oklaskami depeszę powitalną sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Japonii, Tokudy.

Depesza stwierdza, że wszyscy postępowi ludzie na świecie i patriotcy japońscy wraz z Komunistyczną Partią Japonii gorąco życzą sukcesów XIX Zjazdowi.

Depesza wskazuje następnie, że okupanci amerykańscy i reakjoniści japońscy usiłują wciągnąć naród japoński do wojny agresywnej, maskując przygotowania do tej wojny kłamstwem o agresji grożącej rzekomo ze strony Związku Radzieckiego. Właśnie dlatego nowy, gigantyczny program pokojowego budownictwa ZSRR ma szczególne znaczenie dla narodu japońskiego, ponieważ demaskuje te kłamliwe wymysły i ułatwia walkę przeciwko okupantom amerykańskim i ich zausznikom — reakcjonistom japońskim.

Dalszy ciąg dyskusji

Kolejny mówca tow. Kuźniecowa (Moskwa) mówi o historycznych, na miarę światową zwycięstwach narodu radzieckiego, osiągniętych pod kierownictwem Partii Komunistycznej, pod przewodnictwem genialnego Wodza i Nauczyciela — Stalina. Dyrektywy w sprawie planu pięcioletniego zawierają wspaniały program dalszego rozwoju ZSRR na drodze do komunizmu.

Gorąco witają delegację Zjazdu wstępującego na mównicę tow. P. Ponomarenkę.

Ponomarenko podkreśla, że osiągnięcia ZSRR podsumowane w referacie sprawozdawczym KC WKP(b) i w referacie o nowym planie pięcioletnim świadczą o zwycięstwie linii generalnej Partii, o ofiarności, niezłomnym oddaniu i konsolidacji narodu radzieckiego wokół Partii, Komitetu Centralnego, wokół Towarzysza Stalina.

Czynem witamy XIX Zjazd WKP(b)
Z dumnym meldunkiem idziemy do wyborów

Wzmocnionym wysiłkiem, przyspieszeniem tempa realizacji zobowiązań powitali pracownicy wszystkich zakładów pracy całej Polski rozpoczęcie obrad XIX Zjazdu WKP(b). Słowa Programu Wyborczego Frontu Narodowego wywołujące do walki o plan, do wyczerpania wysiłku przy budowie jasnej przyszłości Polski Ludowej — są w codziennej pracy z zapałem przekuwane w czyn. Napływają stale meldunki o nowych zwycięstwach produkcyjnych.

Marynarze na „wachtach produkcyjnych”

O przedterminowym zrealizowaniu swych zobowiązań donosi z morza załoga m/s „Lewant”. Marynarze z tego statku wykonali wiele remontów stoczniowych we

Zadania wysunięte w tych referatach świadczą o trosce Partii o dalszy rozwój gospodarki narodowej i dalszy wzrost dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego narodu radzieckiego.

Na mównicy — tow. M. Rakosi

Delegaci serdecznie witają sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących, M. Rakosiego, który przekazuje XIX Zjazdowi WKP(b) gorące pozdrowienia w imieniu Partii i narodu węgierskiego. Przemówienie Rakosiego przerywano wielokrotnie burliwymi, długotrwałymi oklaskami. Rakosi mówi o budowie nowego życia w Węgierskiej Republice Ludowej, który naród zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu swe wyzwolenie.

Gorące pozdrowienia od angielskich komunistów

Ponownie zrywa się burza oklasków, gdy przewodniczący udziela głosu jednemu z najstarszych działaczy ruchu robotniczego, sekretarzowi generalnemu Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, Harry Pollitowi.

Harry Pollitt wskazuje na znaczenie Zjazdu dla robotników całego świata, w tej liczbie dla angielskich mas pracujących.

XIX Zjazd zademonstruje, że twórcze plany, zdrowy rozsądek i humanitaryzm narodu radzieckiego są gwiazdą przewodnią dla narodów świata zachodniego, żyjących w warunkach kryzysu ekonomicznego i w atmosferze hysterii wojennej.

Na tym popołudniowe posiedzenie zakończono.

Ukazała się najnowsza praca J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się najnowsza praca J. Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Praca zawiera następujące rozdziały: Uwagi na temat zagadnień ekonomicznych, związanych z dyskusją listopadową 1951 roku. Odpowiedź tow. Aleksandrowi Iljiczowi Notkinowi. O błędach tow. L. D. Jaroszenki. Odpowiedź towarzyszom: A. W. Saninei i W. G. Wenżerowi.

W nocy do Szwecji Związek Radziecki przysłał wykrętne „wyjaśnienia” organizatorów lotniczych prowokacji

SZTOKHOLM PAP. Jak już donosiliśmy, 16 lipca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do rządu szwedzkiego notę w związku z naruszeniem przez szwedzki samolot wojсковy „Catalina” państwowej granicy Związku Radzieckiego w rejonie przylądka Ristna na wyspie Hlome, jak również w sprawie szwedzkiego samolotu wojkowego typu „DC-3”.

Dnia 5 sierpnia minister spraw zagranicznych Szwecji Unden wręczył ambasadorowi ZSRR K. Radionowowi notę, będącą odpowiedzią w tej sprawie.

Dnia 6 października br. ambasador ZSRR wręczył ministrowi spraw zagranicznych Szwecji odpowiedź na szwedzką notę z 5 sierpnia. Nota głosi m. in.:

W nocy MSZ ZSRR z 16 lipca br. niebicie dowiedziono bezpodstawności prób rządu szwedzkiego zaprzeczenia niewątpliwemu faktowi naruszenia granicy radzieckiej, przez wyżej wspomniany szwedzki samolot wojсковy. Dlatego też Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR nie widzi potrzeby powracania do tej sprawy.

W nocy z 5 sierpnia rząd szwedzki, poruszając ponownie sprawę samolotu „DC-3” twierdził głośno, że władze Związku Radzieckiego jakoby nie okazały jakiegokolwiek zainteresowania w kierunku współdziałania i wyjaśnienia okoliczności zniknięcia wspomnianego samolotu.

Podobne pretensje rządu szwedzkiego pozbawione są wszelkich podstaw. Wystarczy przypomnieć fakt, że przedstawiciel szwedzkiego sztabu lotnictwa Kilnt, zwracając się z zapytaniem na temat zniknięcia 13 czerwca samolotu szwedzkiego, nie zakomunikował ambasadzie ZSRR niezbędnych danych o zaginionym samolocie, a nawet nie podał typu tego samolotu.

Ponieważ w nocy z 5 sierpnia rząd szwedzki ponawia swą propozycję w sprawie międzynarodowego zbadania wypadku naruszenia 16 czerwca przez szwedzki samolot wojenny „Catalina” granicy ZSRR, MSZ ZSRR polecił mi oświadczyć, że powoływanie się rządu szwedzkiego na rozdział 6 i na artykuł 2, paragraf 3 Karty ONZ jest pozbawione podstaw, ponieważ w danym wypadku nie może być zastosowana procedura lub metody uregulowania, przewidziane wspomnianą Kartą.

Polecono mi oświadczyć, że MSZ ZSRR potwierdza, iż nie znajduje żadnych podstaw do uciekania się do jakiegokolwiek procedury międzynarodowej dla wyjaśnienia spraw, związanych z zamachami na granicę Związku Radzieckiego, których obrona jest niezaprzeczalnym prawem i najwyższym obowiązkiem państwa radzieckiego.

Powrót delegacji polskiej z uroczystości w Berlinie

WARSZAWA PAP. W dniu 9 bm. powróciła z Berlina do Warszawy, z uroczystości święta narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, delegacja Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w osobach — przewodniczącego delegacji — prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza oraz członków delegacji — przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych Wiktora Kłosiewicza i przewodnika pracy, formierza Zakładów Mechanicznych „Ursus” Władysława Katuszewskiego.

realizuje podjęte zobowiązanie zwiększenia produkcji. Zespół ten wykonał już swój czyn przedwborczy w 30,4 proc.

W realizacji zobowiązań wyróżniła się brygada Franciszki Grosse. Brygada ta wykonała 67 kg przedzby bawełnianej z odpadków, co przyniosło 1.632 zł. oszczędności.

Więcej wagonów dla przewozów jesiennych

Poważne osiągnięcia, uzyskane dzięki realizacji zobowiązań, ma na swym koncie załoga Parowozowni Głównej PKP Gdynia. W okresie wzmoczonych przewozów jesiennych o sprawności transportu — decyduje tabor. Tak też zrozumieli swe zadania pracownicy parowozowni gdyńskiej.

Jak donosi nasz korespondent Suliwowski — załoga warsztatów naprawy wagonów tak dalece przyspieszyła swą pracę, że mogła oddać do eksploatacji 117 wagonów ponad plan. W pracach tych wyróżnił się kowale Franciszek Kędziński — inicjator zobowiązań, Piotr Woźniak oraz racjonalizatorzy Feliks Szykiewicz i Bronisław Lubliński.

O przebiegu realizacji zobowiązań donosi również nasz korespondent Stefan Stepczyński z Warszawy. Naprawczych Taboru Kolejowego na Zawiszu. W warsztatach

Akademia z okazji Dnia Wojska Polskiego

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku informuje, że w dniu 11 października br., o godz. 14, w sali teatru „Wybrzeże” odbędzie się UROCZYSTA AKADEMIA, ZORGANIZOWANA Z OKAZJĄ DNIA WOJSKA POLSKIEGO.

W programie akademii referat przedstawiciela wojska oraz część artystyczna.

tych wiele brygad, a nawet całych oddziałów, wykonało już swe zobowiązania w 100 proc. Należy do nich dział XIII.

Chłopi z Miłocina zorganizowali manifestacyjną dostawę ziarna

„Wiemy chleb dla ojczyzny” — głosił transparent rozpięty na jadącym na przedzie wyładowanym workami wozie. To chłopi z gromady Miłocin, w powiecie gdańskim, zorganizowali zbiorową dostawę zboża do punktu skupu. W magazynie GS w Cedrach Wielkich czekano już na nich. Worek za workiem wędrował na wagę.

Grupa chłopów gawędziła o tym, jak przebiegały omoty, jak idzie praca w polu. Mówiono też o zbliżających się wyborach do Sejmu.

— Do wyborów każdy chłop powinien wywiązać się z obowiązków wobec państwa — mówił ob. Korotnicki, prezes gromadzkiego koła ZSCh. — Ja już to zrobiłem. Przywożem dzisiaj prawie trzy tony ziarna i plan wykonałem z nadwyżką. Z poczuciem spełnionego obowiązku przystąpię do urny wyborczej.

Wielu chłopów z Miłocina, podobnie jak Korotnicki wywiązało się już całkowicie z obowiązków sprzedawcy ziarna, a obecna zbiorowa dostawa przyniosła państwu ponad 10 ton zboża.

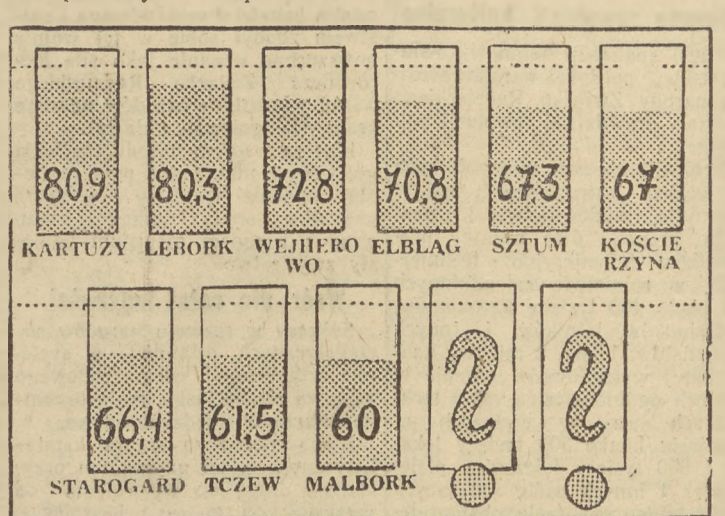
9 spółdzielni produkcyjnych powiatu elbląskiego wykonało plan skupu z nadwyżką

W dostawie zboża dla państwa w pow. elbląskim przodują spółdzielnie produkcyjne. Spółdzielcy z Dąbrowy, Jegliwnika, Trop, Nogatowa, Stalewa, Rozgardu, Jeziora, Żurawca i z Węgli — Zukowa wykonali swój obowiązek ze znaczną nadwyżką. Każda ze spółdzielni odstawiła od 10 do 11 ton ponad obowiązujący plan.

W 100 proc. wykonały też dostawę ziarna spółdzielnie produkcyjne w Jagodowie i Tolkmicku.

Pow. kartuski przoduje — powiaty Kwidzyn i Gdańsk pozostają w tyle

W dostawach zboża przodują chłopi z pow. kartuskiego, którzy wykonali 80,9 proc. rocznego planu. Na drugim miejscu znajduje się powiat Leńsk — 80,3 proc., na trzecim — pow. Wejherowo — 72,8 proc. wykonania planu.



PROCENT WYKONANIA PLANU

Jakich powiatów brak jest na wykresie? Kwidzyna i Gdańska, gdyż według danych na 7 bm. nie osiągnęły jeszcze one 60 proc. realizacji rocznego planu skupu zboża. Powiat kwidziński wykonał na ten dzień 58,9 proc., a powiat gdański zaledwie 50,4 proc. planu.

Zespolony wokół swej Partii — pod wodzą Józefa Stalina

naród radziecki zwycięsko buduje komunizm

Przemówienie towarzysza L. P. Berii na XIX Zjeździe WKP(b)

MOSKWA PAP. NA PRZEDPOŁUDNIOWYM POSIEDZENIU XIX ZJAZDU WKP(b) W DNIU 7 PAŹDZIERNIKA TOW. L. P. BERIA WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE, W KTÓRYM OŚWIADCZYŁ M. IN.:

Towarzysze! W referacie sprawozdawczym KC wygłoszonym przez tow. Malenkowa, podsumowane zostały wyniki działalności naszej Partii w okresie od XVIII do XIX Zjazdu. W życiu naszej Partii i narodu radzieckiego w tym okresie szczególne miejsce zajmują dwa wydarzenia, nad którymi pragnę właśnie się zatrzymać.

Pierwszym z nich jest Wielka Wojna Narodowa.

W wojnie tej decydowały się losy naszej ojczyzny oraz losy państw i narodów Europy i Azji. Jasne jest dla każdego, że gdyby koalicja hitlerowska odniosła zwycięstwo, doprowadziłoby to do potwornej użyczenia i wyniszczenia narodów naszego kraju i narodów wielu innych krajów. Setki milionów ludzi znalazłoby się w sytuacji niewolników. Barbarzyńcy faszystowskie zniszczyłyby współczesną cywilizację i odrzuciłyby całą ludzkość o wiele dziesięcioleci wstecz.

I jeśli do tego nie doszło, to przede wszystkim dlatego, że narody Związku Radzieckiego w walce na śmierć i życie z najeźdźcami faszystowskimi odniosły całkowite zwycięstwo. Nagłość wiarołomnej napaści na ZSRR stworzyła w pierwszym etapie wojny warunki korzystne dla wojsk hitlerowskich. Jednakże Związek Radziecki za cenę ogromnych ofiar, za cenę najwyższego napięcia wszystkich sił materialnych i duchowych sił narodu obronił swoją niepodległość, poblił na głowę wroga, który śiał postrach wśród armii Europy, uratował ludzkość i jej cywilizację. Promotorem i organizatorem wielkiego zwycięstwa narodu radzieckiego była Partia Komunistyczna, kierowana przez Towarzysza Stalina. (Długotrwałe oklaski).

Nieomni nauk historii imperialiści usiłują rozpętać wojnę

Z najwyższym męstwem nasz genialny i nieustraszony wódz poprowadził Armię Radziecką i cały naród radziecki poprzez ogień bitew, poprzez trud i doświadczenia wojny do zwycięstwa nad wrogiem.

Zwycięstwo narodu radzieckiego dowiodło wobec całego świata, że niezmierzona jest siła i potęga naszego socjalistycznego państwa.

Oto jedna z najważniejszych nauk Wielkiej Wojny Narodowej. Nie wszyscy co prawda wyciągnęli wnioski z lekcji historii. Imperialiści amerykańscy, utłuceni na dwóch wojnach światowych, upojeni obłądną ideą zdyktowania panowania nad światem, znówu pchają narody w otchłań wojny światowej.

W celu przygotowania wojny, wielki kapitał amerykański do spółki z soldateską amerykańską przejmując wszystkie funkcje reżymu faszystowskiego, by zdyktować w swoim kraju dążenie narodu do zachowania pokoju i wszelką opozycję wobec swej awanturniczej polityki. Pchając kraj na drogę wojny, imperialiści liczą jednocześnie na to, że wysięg zbrojny i sytuacja wojenna pozwolą na zapobieżenie kryzysowi ekonomicznemu. Ale kryzys ekonomiki Stanów Zjednoczonych nieubłaganie nadciąga i nie zdołają mu zapobiec żadne wybiegi ani awanturnicze poczynania rekinów finansowych. Przypiesząc wysięg zbrojny, przystosowując całą swą ekonomikę do celów przygotowania wojennych, lekają się oni pokoju więcej niż wojny, chociaż nie ulega wątpliwości, że rozpętały wojnę, przyspieszają jedynie swoje bankructwo i swą zagładę. (Oklaski).

Kraj Rad unieściwa każdą próbę napaści

Zarzucając na cały świat sieć baz wojennych, montując usilnie wszelkiego rodzaju agresywne bloki wojenne, szykują oni gorączkowo wojnę przeciwko ZSRR i innym państwom milującym pokój, nasyłając bez przerwy do naszego kraju i do innych milujących pokój krajów szpiegów i dywersantów, dobiegających na całym świecie spośród zdeprawowanych wyrzutków społeczeństwa. Czujność ludzi radzieckich jest najtrzejszym orężem w walce z agentami wroga i nie ulega wątpliwości, że podnosząc i zaostrzając swą czujność, naród radziecki potrafi uniemożliwić agenturę imperialistycznym podżegaczom wojennym bez względu na jej liczebność i sposoby, jakimi się maskuje. (Oklaski).

Ostentacyjne, bezcelne prowokacje i awanturnicze poczynania amerykańskiej kłki wojskowej wobec ZSRR w postaci mnożących się manewrów sił lądowych, lotniczych i morskich, „inspekcyjnych” podróży prowodyrów wojskowych bloku atlantyckiego na obszary graniczące ze Związkiem Radzieckim, aktywność amerykańskiego lotnictwa wojennego w pobliżu zachodnich i wschodnich granic ZSRR — wszystko to zmierza widocznie do tego, by zakłócić spokój ludzi radzieckich i podtrzymać psychozę wojenną u siebie i u swoich wasali.

Potężny wzrost sił Związku Radzieckiego

Tylko beznadziejni głupcy mogą przypuszczać, że prowokacjami można zastraszyć ludzi radzieckich. (Długotrwałe oklaski). Ludzie radzieccy potrafią właściwie ocenić wszelkie prowokacje i pogroźki podżegaczy wojennych. Z niezachwianym spokojem naród radziecki kontynuuje swą twórczą pokojową pracę. Wierzy on niezłomnie w siłę i potęgę swego państwa i swojej armii, zdolnej do zadania drugiego ciosu tym, którzy osmieli się napaść na naszą ojczyznę, zdolnej do odebrania im na zawsze ochoty do zamachów na granice Związku Radzieckiego. (Burzliwe oklaski).

Drugim niezmiernie ważnym wydarzeniem w życiu Partii i narodu radzieckiego jest nowy potężny rozwój gospodarki narodowej, który umożliwił podniesienie poziomu naszego przemysłu w porównaniu z poziomem przedwojennym 2,3 raza i dzięki któremu mogliśmy dokonać wielkiego kroku naprzód na drodze od socjalizmu do komunizmu.

Obecnie przemysł, rolnictwo i transport naszego kraju rozwijają się na bazie najbardziej zaawansowanej techniki i zapewniają zwiększenie całej produkcji społecznej na niebywałą skalę. Wraz ze wzrostem produkcji socjalistycznej nieustannie podnosi się z roku na rok dobrobyt całego narodu radzieckiego. Pod względem ekonomicznym i politycznym jak również pod względem swej obronności Związek Radziecki jest obecnie silniejszy niż kiedykolwiek i bardziej niż kiedykolwiek zdolny do stawienia czoła wszelkim próbom. (Długotrwałe oklaski).

Jeżeli wrog osmieli się ruszyć wyprawą wojenną przeciwko nam, to Związek Radziecki, stojący na czele obozu pokoju i demokracji, potrafi udzielić drugoczącej odprawy wszelkiemu ugrupowaniu agresywnym państw imperialistycznych, potrafi rozgromić i ukarać rozzuchwaionych agresorów i podżegaczy wojennych. (Oklaski).

Mała polityka narodowościowa jedna z podstaw sukcesów

Towarzysze! Jednym z rozstrzygających warunków zwycięstw, odniesionych przez naród radziecki zarówno podczas wojny, jak w okresie pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego, była mała i dalekowzroczna polityka narodowościowa naszej Partii. W radzieckim państwie wielonarodowym żyje i pracuje przeszło 60 narodów, grup narodowych i narodowości. W tych warunkach właściwa polityka narodowościowa nabiera wyjątkowej wagi dla sukcesów naszej wspólnej sprawy — wzmocnienia potęgi ZSRR i budowy komunistycznego społeczeństwa.

Wielka Rewolucja Październikowa, obalwyszy kapitalizm, wyzwoliła narody Rosji, zlikwidowała ucisk narodowościowy i doprowadziła na rudy do prawdziwego odrodzenia. Po zlikwidowaniu burżuazji z jej partiami nacjonalistycznymi i po utwierdzeniu się ustroju radzieckiego w naszym kraju, powstały, rozwinęły się i ukształtowały na bazie dawnych narodów burżuazyjnych nowe narody socjalistyczne. W latach budownictwa socjalistycznego nowe, socjalistyczne narody w naszym kraju zmieniły zasadniczo swe oblicze i rozwinęły się w produkujące narody nowoczesne.

Co to jest produkujący naród socjalistyczny

Co się zawiera w pojęciu produktu narodu socjalistycznego? Biorąc za punkt wyjścia daną przez Towarzysza Stalina klasyczną definicję narodu, jego naukę o nowych, socjalistycznych naro-

dach i wychodząc z założenia historycznych doświadczeń naszego radzieckiego państwa wielonarodowego, można powiedzieć, że główne cechy produkującego narodu socjalistycznego są następujące:

Po pierwsze — najbardziej puzodujący w świecie ustrój społeczny i państwowy, w którym nie ma klas wyzyskiwanych i cała władza należy do ludu.

Po drugie — wysoko rozwinięty przemysł socjalistyczny i wielkie rolnictwo socjalistyczne.

Po trzecie — powszechna piśmienność ludności, obowiązkowe nauczanie dzieci, rozbudowany system szkolnictwa wyższego, zapewnienie przygotowanie narodowych kadr specjalistów dla wszystkich dziedzin gospodarki i kultury; rozwój nauki i sztuki.

Po czwarte — systematyczne podnoszenie stopy życiowej całej ludności przez zapewnienie wzrostu realnych płac robotników i urzędników oraz dochodów chłopów, przez rozwój obrotu towarów, rozbudowę miast i ich gospodarki komunalnej, polepszenie warunków mieszkaniowych; przez szeroką sieć instytucji leczniczych, zapewniających ochronę zdrowia ludności.

Po piąte — triumf ideologii równouprawnienia wszystkich ras i narodów, ideologii przyjaźni między narodami.

Czy istnieją te cechy produkującego narodu socjalistycznego w naszych republikach radzieckich? Tak jest, istnieją.

Zlikwidowano nierówność gospodarczą i kulturalną między narodami ZSRR

W warunkach ustroju radzieckiego wszystkie narody naszego kraju uzyskały i rozwinięły własną państwowość. Narodowościowe kresy Rosji carskiej przekształciły się za czasów władzy radzieckiej z kolonii i półkolonii w państwa rzeczywiście samodzielne — w republiki radzieckie, posiadające swoje terytorium, autonomię narodową, swoją konstytucję, swe własne usta-wodawstwo. W organach władzy, w instytucjach gospodarczych i w administracji, w sądownictwie republiki związkowych i autonomicznych oraz obwodów, okręgów, rejonów i osiedli narodowościowych, ludzie wybrani przez naród, znający warunki bytu, obyczaje i psychikę miejscowej ludności, załatwiają sprawy państwowe w języku ojczystym, zrozumiałym dla całej ludności.

Takiego prawdziwego równouprawnienia narodów nie ma w żadnym państwie burżuazyjnym.

Partia Komunistyczna i Rząd Związku Radzieckiego, realizując konsekwentnie leninowsko - stalinowską politykę narodowościową, zapewniły — obok wysokiego poziomu rozwoju całej gospodarki na rodowej ZSRR — szybszy rozwój zacofanych ekonomicznie republik narodowych.

W rezultacie zlikwidowano otrzymaną w spuściznie nierówność gospodarczą i kulturalną między narodami ZSRR, co niewątpliwie jest jednym z najważniejszych osiągnięć narodowościowej polityki władzy radzieckiej.

Dla zilustrowania sukcesów w rozwoju radzieckich republik narodowych można by przytoczyć wiele przekonywujących danych, ale ograniczyć się tu do kilku tylko przykładów.

W republikach radzieckich w okresie pięciolatek stalinowskich stworzono przemysł hutniczy, naftowy i chemiczny, zbudowano wielkie elektrownie, fabryki maszyn rolniczych, traktorów i samochodów, cementownice, wielkie kombinaty przemysłu włókienniczego i spożywczego oraz wiele innych zakładów przemysłowych.

Wiadomo, że w niedawnej przeszłości kresy wschodnie Rosji carskiej pod względem poziomu rozwoju przemysłu prawie nie różniły się od takich swoich sąsiadów, jak Turcja, Iran, Afganistan. W latach władzy radzieckiej nasze republiki środkowo - azjatyckie pod względem rozwoju przemysłowego szybko prześcignęły graniczące ze Związkiem Radzieckim kraje wschodnie i wysunęły się daleko naprzód.

Jeśli porównamy wymienione republiki radzieckie z szeregiem krajów Wschodu, biorąc tak ważny wskaźnik poziomu rozwoju przemysłowego jak elektroenergetyka, zobaczymy, że w pięciu republikach radzieckich — Uzbekiej, Kazachskiej, Kirgiskiej, Turkmeńskiej i Tadżyckiej — łączących razem około 17 milionów mieszkańców, produkuje się trzy razy więcej energii

elektrycznej niż w Turcji, Iranie, Pakistanie, Egipcie, Iraku, Syrii i Afganistanie łącznie, łączących 156 milionów mieszkańców. (Oklaski). A jeśli porównamy pod względem produkcji energii elektrycznej jedną tylko republikę radziecką, np. Azerbejdżańską z Turcją, okaże się, że w Azerbejdżanie radzieckim, mającym blisko 7 razy mniej mieszkańców, produkuje się energii elektrycznej cztery razy więcej niż w Turcji, która zarzuca sobie na swoje stryczek „pomocę” amerykańską. (Na sali ożywienie i śmiech).

Nasze republiki radzieckie wyprzedziły też znacznie w swoim rozwoju stare kraje przemysłowe Europy zachodniej.

Ukraina radziecka, która w ciągu swego istnienia musiała dwukrotnie dźwigać się z ruin i zgłiszcz po inwazji obcych najeźdźców, wytapia obecnie o wiele więcej surowców niż Francja i Włochy łącznie (oklaski), daje stali i wyrobów walcowanych więcej niż Francja, a przeszło trzykrotnie więcej niż Włochy, wydobywa przeszło półtora raza więcej węgla niż Francja i Włochy łącznie; traktorów, w przeliczeniu na moc, produkuje prawie trzy razy więcej aniżeli Francja i Włochy razem wzięte; wytwarza znacznie więcej zboża, ziemniaków, buraka cukrowego i cukru aniżeli Francja i Włochy łącznie.

Niemniej wymowny jest przykład szybkiego rozwoju gospodarczego nadbałtyckich republik radzieckich, potem, jak wprowadziły u siebie ustrój radziecki. Jeśli porównamy republiki związkowe Litewską, Łotewską i Estońską z Norwegią, Holandią i Belgią, okaże się, że w republikach radzieckich tempo rozwoju przemysłu jest nieznacznie szybsze niż w wymienionych kapitalistycznych krajach Europy.

Na początku 1952 roku Litewska SRR przekroczyła przedwojenny poziom produkcji przemysłowej 2,4 raza, Łotewska — 3,6 raza i Estońska — 4,1 raza, podczas gdy Norwegia, Holandia i Belgia w tym czasie jedynie nieznacznie przekroczyły przedwojenny poziom produkcji przemysłowej, a przeciw republiki radzieckie wyszły z wojny z gospodarką o wiele bardziej zniszczoną.

Wspaniały rozwój rolnictwa

Równie poważne sukcesy osiągnięto w dziedzinie rozwoju rolnictwa.

Z chwilą zwycięstwa ustroju kolchozowego w ZSRR, gospodarka rolna republik radzieckich wkroczyła z zdecydowaniem na drogę nieustannego rozwoju. Ustrój kolchozowy był jedną z największych zdobyczy władzy radzieckiej, włączył on bowiem masy chłopów do budownictwa socjalizmu, stworzył nową, niebywałe dotychczas możliwości rozwoju wszystkich gałęzi produkcji rolnej, stworzył warunki stałego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu życia milionów chłopów.

W rezultacie, we wszystkich republikach radzieckich mamy teraz wielkie socjalistyczne rolnictwo o wysokiej towarowości, stosujące szeroko najnowsze osiągnięcia nauki agronomicznej i wyposażone w nowoczesną technikę lepiej niż jakikolwiek inny kraj.

Pod względem technicznego wyposażenia gospodarki rolnej np. radzieckie republiki wschodnie stoją znacznie wyżej od najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych Europy. (Oklaski).

Zdobycze rewolucji kulturalnej

Dzięki realizacji leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej narody Związku Radzieckiego dokonały prawdziwej rewolucji kulturalnej.

W chwili obecnej w republikach radzieckich zatrudnionych jest w przemyśle, budownictwie i transporcie przeszło dwa miliony pracowników inżynieryjno - technicznych, w rolnictwie zatrudnionych jest około 400 tysięcy agronomów, zootechników, leśników i innych specjalistów; blisko 2 miliony naukowców i wykładowców pracuje w szkołach ogólnokształcących i technicznych oraz w wyższych uczelniach; blisko 300 tysięcy lekarzy i 900 tysięcy felczyków, pielęgniarek i innych osób, należących do średniego personelu obsługi leczniczej, pracuje w zakładach leczniczych miast i wsi.

W chwili powstania władzy radzieckiej było w naszym kraju 96 wyższych uczelni, które, pomijając nieliczne wyjątki, znajdowały się w najważniejszych ośrodkach Rosji.

W uczelniach tych studiowało 117 tysięcy osób.

W chwili obecnej jest w ZSRR 887 wyższych uczelni, w których studiuje 1.400 tysięcy osób.

Pod względem rozwoju szkolnictwa wyższego republiki radzieckie znacznie wyprzedziły nie tylko zagraniczne kraje Wschodu, lecz i kraje Europy zachodniej.

Za czasów władzy radzieckiej 48 narodowości stworzyło własne piśmiennictwo i wydaje w języku ojczystym podręczniki, książki, gazety. W ciągu ostatnich 30 lat zbudowano w republikach Związku Radzieckiego ok. 90 tysięcy wygodnie urządzonej i dobrze zaopatrzonej gmachów szkolnych, z tego prawie 2/3 w narodowych republikach związkowych i autonomicznych.

Nieustannie wzrasta dobrobyt

Jednocześnie z rozwojem ekonomiki socjalistycznej wzrasta z roku na rok dobrobyt ludności Związku Radzieckiego. We wszystkich republikach radzieckich znacznie podniosła się realna wartość płac robotników i urzędników i poważnie wzrosły dochody chłopów. W okresie od 1940 do 1951 r. łączna suma dochodów robotników i urzędników oraz dochodów chłopów wzrosła o 78 procent.

Wielką troskę przejawia rząd radziecki w dziedzinie ochrony zdrowia narodów naszego kraju. Zmienił pod tym względem stopień zapewnienia ludności pomocy lekarskiej. Przytoczę kilka przykładów z poszczególnych republik radzieckich.

W Uzbekistanie, przed ustanowieniem władzy radzieckiej jeden lekarz przypadał na 31 tys. mieszkańców. Na taką samą w przybliżeniu liczbę mieszkańców przypada obecnie jeden lekarz w Pakistanie. W chwili obecnej w Uzbekiej SRR jeden lekarz przypada na 895 mieszkańców.

W Azerbejdżańskiej SRR jeden lekarz przypada na 490 mieszkańców. Sieć służby zdrowia w radzieckim Azerbejdżanie jest 8,5 raza większa niż w Turcji, 23 razy większa niż w Iranie.

W Związku Radzieckim wszelkie formy pomocy lekarskiej dla ludności są bezpłatne, a z najlepszych sanatoriów i domów wypoczynkowych korzystają corocznie miliony ludzi pracy.

Zwycięstwo idei równouprawnienia narodów

Rozwój narodów socjalistycznych w warunkach radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, likwidacja faktycznej gospodarczej i kulturalnej nierówności między narodami, długotrwała współpraca na rodów zarówno w zakresie obrony państwa radzieckiego przed zewnętrznymi wrogami, jak też w dziedzinie budownictwa socjalistycznego przyczyniły się do utrwalenia i pełnego zwycięstwa w naszym kraju ideologii równouprawnienia narodów, ideologii przyjaźni między narodami.

Siłą cementującą przyjaźń narodów naszego kraju są Rosjanie, naród rosyjski, jako najwybitniejszy ze wszystkich narodów wchodzących w skład Związku Radzieckiego. (Burzliwe oklaski).

W latach Wielkiej Wojny Narodowej, jak powiedział Towarzysz Stalin, ze szczególną siłą uwypukliły się cechy narodu rosyjskiego — jasny umysł, nieugięty charakter i cierpliwość. Naród rosyjski swoim bohaterstwem, odwagą i męstwem zdobył sobie w tej wojnie powszechne uznanie jako siła kierownicza Związku Radzieckiego wśród wszystkich narodów naszego kraju. (Długotrwałe oklaski).

Idąc za wzorem narodu rosyjskiego, wraz z nim, ramie przy ramieniu, ofiarne walczyły z wrogiem wszystkie narody naszego kraju, wraz z narodem rosyjskim odnosiły zwycięstwo.

Wzór dla całej ludzkości

Sukcesy w rozwoju narodów socjalistycznych, osiągnięte w systemie jednolitego wielonarodowego państwa radzieckiego, mają ogromne znaczenie międzynarodowe.

Klasa robotnicza krajów kapitalistycznych widzi na naszym przykładzie drogę do wyzwolenia od wyzysku, od nędzy i bezrobocia, od rosnącej groźby ustanowienia faszyzmu.

Ludy kolonii i krajów zależnych widzą na naszym przykładzie drogę do uciśku i bezprawia do wolności i niepodległości, do walki i wrogoci narodowej do braterskiej

przyjaźni między narodami, od głodu i nędzy do dostatku, od analfabetyzmu i zacofania kulturalnego do rozkwitu kultury, nauki i sztuki.

Kraje demokracji ludowej budujące u siebie nowe życie, korzystając z bogatego doświadczenia budowania i umacniania radzieckiego państwa wielonarodowego.

Między państwami demokratycznymi ukształtował się nowy typ stosunków, jakiego jeszcze nie znała historia ludzkości. Są one oparte na całkowitym i rzeczywistym równouprawnieniu wszystkich narodów, na wzajemnym poszanowaniu interesów narodowych, na zaufaniu i przyjaźni między narodami, na ścisłej współpracy gospodarczej i wzajemnej pomocy, na wspólnym dążeniu państw demokratycznych do zabezpieczenia pokoju.

Rysm charakterystycznym stosunków, panujących między narodami i państwami w obozie imperializmu jest zachłanne dążenie kapitalu amerykańskiego do panowania nad światem.

Wielki autorytet międzynarodowy ZSRR

Towarzysze! Głównym osiągnięciem, z jakim nasza Partia przysłała na XIX Zjazd, jest fakt, że Związek Radziecki zdobył niebywałą potęgę i autorytet międzynarodowy.

Osiągnęliśmy to dzięki polityce uprzejmowania, które przekształciło nasz kraj z kraju rolniczego w produkujące mocarstwo przemysłowe, dzięki polityce kolektywizacji, która przekształciła nasze rolnictwo w wielką, zmechanizowaną i najbardziej produkującą na świecie gospodarkę rolną, dzięki konsekwentnej realizacji leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej, która zapewniła nierozdzielalną jedność i przyjaźń narodów ZSRR, dzięki nieugiętej realizacji stalinowskiej polityki zagranicznej, zmierzającej do utrzymania pokoju między narodami.

Bardzo wysoko podniósł się dobrobyt i kultura naszego kraju.

Historia dowodzi, że w ciągu 35 lat władzy radzieckiej kraj nasz osiągnął takł postępy przemysłowy, dla którego krajom kapitalistycznym potrzebne były stulecia. ZSRR w latach władzy radzieckiej zwiększył swoją produkcję przemysłową 39 razy, w Anglii natomiast dla zwiększenia produkcji przemysłowej w takim samym stopniu potrzebne były 162 lata (od 1790 r. do 1951 r.), Francja zaś w ciągu ostatnich 90 lat zwiększyła swą produkcję przemysłową zaledwie 5,5 razy. Co się zaś tyczy Stanów Zjednoczonych, to w ciągu ostatnich 35 lat zwiększyły one produkcję przemysłową tylko 2,6 razy.

Państwo socjalistyczne osiągnęło te sukcesy w ciągu krótkiego okresu historycznego dzięki temu, że ustrój radziecki stworzył nieznanne dotychczas możliwości dla szybkiego rozwoju ekonomicznego i kulturalnego ZSRR, dzięki temu, że walka naszego narodu o socjalizm kierowała Partia Komunistyczna, która na kierunek marszu i nie boi się trudności. (Długotrwałe oklaski).

Zrealizujemy stalinowski program budowy komunizmu

Nie ulega wątpliwości, że nasz Zjazd i cała nasza Partia przyjmą wskazania Towarzysza Stalina w sprawie warunków i dróg realizacji stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu, jako swój program walki o zbudowanie komunizmu. (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Ten stalinowski program Partia nasza i cały naród radziecki powzięły z ogromnym entuzjazmem. Uśkrzydla on najpiękniejsze marzenia ludzi radzieckich i zagrzewa ich do nowych bohaterstkich czynów w imię zwycięstwa wielkich idei Lenina i Stalina. (Oklaski). Nasz zwycięski marsz na drodze do komunizmu będzie niewyczerpanym źródłem natchnienia dla klasy robotniczej i mas pracujących wszystkich krajów w ich rewolucyjnej walce o pokój, demokrację i socjalizm.

W tych historycznych dniach XIX Zjazdu naród radziecki, silny swoją jednością, jest zespolony jak nigdy wokół swojej ukochanej Partii Komunistycznej i gotowy do nowego bohaterstwa pracy ku chwale swojej ojczyzny. (Oklaski).

Narody naszego kraju mogą być przekonane, że Partia Komunistyczna, uzbrojona w teorię marksizmu-leninizmu, pod kierownictwem Towarzysza Stalina poprowadzi nasz kraj do wymarzonego celu — do komunizmu. (Burzliwe, długo nie milknące oklaski. Wszyscy wstają).

Pod przewodem Wielkiego Stalina

Między XVIII i XIX Zjazdem WKP(b) dwa fakty zajęły szczególne miejsce w dziejach świata. Jednym jest wielkie zwycięstwo w wojnie, które dowiodło, że potęga mocarstwa socjalistycznego jest nie do pokonania. Drugi — to stworzenie warunków w ZSRR, umożliwiających przejście narodów radzieckich od ustroju socjalistycznego do komunistycznego.

Te dwa historyczne fakty znalazły pełne oświetlenie w referacie tow. Malenkowa. Te dwa historyczne fakty najdobitniej odzwierciedlają wyższość ustroju radzieckiego nad kapitalistycznym, dowiedzioną i sprawdzoną w praktyce 35 lat dzieł pierwszego w świecie kraju zwycięskiego socjalizmu.

W głębokiej analizie referatu plastycznie ukazał się przed naszymi oczami obraz dwóch światów: imperialistycznego, dotkniętego śmiertelnym ogólnym kryzysem kapitalizmu, miotanego sprzecznościami nie do usunięcia i socjalistycznego, rozwijającego się burzliwie i harmonicznie w oparciu o braterską współpracę narodów. Blisko 13-krotny

wzrost produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego na przestrzeni lat 1929—1951 i niemoc produkcyjna krajów kapitalistycznych, wyrażająca się w dreptaniu na miejscu przerywanym jedynie podniętą, jaką przynoszą — i to najsilniejsze — państwu kapitalistycznemu, Stanom Zjednoczonym — działania wojenne w latach 1940—1944, a następnie najazd na Koreę i wyścig zbrojeń — to kontrast, charakteryzujący obecną sytuację międzynarodową.

Dwa światy, dwa rynki światowe, dwa kierunki rozwoju. Jeden — socjalistyczny, którego żelaznym prawem jest coraz szersze zaspakajanie wciąż rosnących potrzeb najszerzych mas pracujących. Drugi imperialistyczny, podporządkowany prawu grabieży i wojny, trapiący trudnościami zbytu, bezrobociem, kryzysami, niosący coraz większą nędzę mas.

Ogólny kryzys kapitalizmu — jak wskazuje tow. Malenkow — jest jeszcze pogłębiany przez zaostaniecie się sprzeczności między Stanami Zjednoczonymi, które jedynie

wzbogaciły się na wojnie, a pozostałymi krajami kapitalistycznymi. Sprzeczności te, zwłaszcza z Wielką Brytanią, „przybierają postać jawnej walki między monopolami amerykańskimi i angielskimi o źródła ropy naftowej, kauczuku, kolorowych i rzadkich metali, starki, wełny, o rynki zbytu dla swoich towarów”.

Dalszymi przyczynami pogłębiania ogólnego kryzysu kapitalizmu są sprzeczności, jest kryzys systemu kolonialnego wywołany ruchem narodowo-wyzwoleńczym krajów kolonialnych i zależnych oraz zaostaniecie się stale sprzecznością między imperialistyczną burżuazją a klasą robotniczą. Ponadto sami imperialiści odcięli sobie dostęp do światowego rynku obozu demokratycznego przez politykę dyskryminacji gospodarczej stosowaną wobec Związku Radzieckiego, Chin, i krajów demokracji ludowej Europy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że analiza sytuacji międzynarodowej, dokonana przez tow. Malenkowa, wywołała burzę bezsilnej wściekłości w prasie imperialistycznej. Złazszcza obnażenie sprzeczności między krajami imperialistycznymi, sprzeczności udokumentowanych drastycznymi przykładami z Iranu, Egiptu, Tunisu i przykładami Niemiec zachodnich i Japonii zanepokoilo wodzirejów z Waszyngtonu i Londynu. „New York Times” i londyński „Times” usiłują osłabić wrażenie, wywołane referatem tow. Malenkowa, dowodzeniem, że te wszystkie sprzeczności, których wyrazem jest stale osłabianie przez monopolistów amerykańskich iwa brytyjskiego, to są takie sobie „spory w rodzinie, bez bitew”. Można by wnośić z tych wypowiedzi, że nigdy między krajami imperialistycznymi nie było wojen, że zawsze cechowała je współpraca, gdyby... Gdyby nie historia — ta mistrzyni życia, która na przestrzeni wieków rejestruje ciąg wojen między państwami rządzonymi przez klasy posiadające.

Podporządkowując swą politykę przygotowanom do nowej wojny, rządy kapitalistyczne wystawily swe kraje na lup amerykańskiego imperializmu, który „występuje nie tylko jako agresor, lecz również jako żandarm świata, usiłujący zdławić wolność wszędzie, gdzie tylko możliwe, i narzucać faszyzm. Przeciwnie temu żandarmowi narasta fala nienawiści ze strony gnębionych przez niego narodów. Ona to jest jednym z bodźców, które miliony ludzi na całym świecie kierują do międzynarodowego ruchu w obronę

pokoju, któremu zagraża przede wszystkim krwiożerczy, ludobójczy imperializm amerykański”. „Ten pokojowy ruch — stwierdza tow. Malenkow — nie ma na celu likwidacji kapitalizmu, albowiem nie jest on socjalistycznym, lecz demokratycznym ruchem setek milionów ludzi. Obrońcy pokoju wysuwają takie żądania i propozycje, które powinny przyczynić się do utrzymania pokoju, do zapobieżenia nowej wojnie”.

Kierowniczą siłą obozu pokoju jest Związek Radziecki, który na przestrzeni 35 lat swych dzieł był konsekwentnym, nieugiętym obrońcą pokoju. Polityka pokoju jest podstawą państwa socjalistycznego, w którym nie ma klas zainteresowanych w wojnie, czerpiących z niej zyski. Polityka pokoju nie wynika ze słabości, lecz przeciwnie z potęgi ZSRR. „Nie boimy się — ostrzegł agresorów towarzysze Stalin w przemówieniu wygłoszonym na XVIII Zjeździe WKP(b), w przeddzień 2 wojny światowej — gróźb ze strony napastników i gotowi jesteśmy odpowiedzieć podwójnym ciosem na każdy cios podżegaczy wojennych, usiłujących pogwałcić nieetykalność granic radzieckich”. Prawdziwość tych słów odczytał własnej skórce bestie hitlerowskiej, gdy żołnierze radzieckie zatknęli zwycięski sztandar czerwony na Reichstagu „tysiącletniej rzeszy”, odczytali to Truman i Churchill, którzy liczyli, że hitlerowska machina wojenna zniży kraj socjalizmu, a dziś widzą, że dzięki zwycięstwu radzieckiemu powstał w obozie imperialistycznym nowy wyłom obejmujący trzecią część powierzchni kuli ziemskiej, dalsze 600 milionów ludzi.

„Prowadząc nieugięte politykę pokojowej współpracy ze wszystkimi krajami, — stwierdza z wysokiej trybuny XIX Zjazdu tow. Malenkow — Związek Radziecki uwzględni jednocześnie istnienie niebezpieczeństwa nowej agresji ze strony rozwydrzonych podżegaczy wojennych. Dlatego też umacnia on i będzie umacniać swą obronność”.

Pokój miłujące narody we wzmoczeniu sił Związku Radzieckiego i własnych widzą najwłaściwszą drogę obezwładnienia ludobójców i utrwalenia pokoju i niewzruszoną pewność ostatecznego zwycięstwa w wypadku, gdyby imperialistyczne szaleńcy poważyli się spowodować nową wojnę światową.

Radością napawają całą postępującą ludzkość cyfry wzrostu produkcji przemysłowej ZSRR, który już w ubiegłym roku podwoił produk-

cję w stosunku do 1940 roku, a zgodnie z dyrektywami XIX Zjazdu Partii Lenina i Stalina do nowego planu 5-letniego w dalszym ciągu rozwinie swą potęgę. Z referatu tow. Malenkowa, odsłaniającego z bezwzględna ostrością wszystkie hamulce na drodze rozwoju i wskazującego sposoby ich usunięcia, uczy się postępową ludzkość, zwłaszcza my, w krajach demokracji ludowej, jak buduje się potężny gmach komunizmu, jak pomnaża się dobrobyt materialny i podnosi poziom kulturalny wszystkich ludzi pracy. Nieogarnione są istotnie perspektywy społeczeństwa komunistycznego, społeczeństwa wysokiej kultury, w którym każdy robotnik i chłop będzie miał co najmniej średnie wykształcenie, w którym znikają sprzeczności między miastem i wsią, między pracą umysłową i fizyczną, w którym od formuły socjalistycznej „od każdego według zdolności, każdemu według pracy”, przechodzi się do formuły komunistycznej — „od każdego według zdolności, każdemu według potrzeb”.

Do takiego społeczeństwa prowadzi narody radzieckie, Partia Bolszewicka, Partia Lenina — Stalina, Partia sławnych, zwycięskich bojów klasowych z interwentami zewnętrznymi i z ich agenturami trockistowsko-bucharinowskimi wewnątrz kraju. Referat tow. Malenkowa zwraca uwagę na nieśmiertelne prawdy Lenina—Stalina dotyczące stalego podnoszenia jakości siły komunistów. Samokrytyka i zwłaszcza krytyka od doła, nieugięta dyscyplina partyjna i państwowa, właściwy dobór ludzi i kontrola wykonania, nieustająca praca ideologiczna, stałe jakościowe polepszanie składu Partii, która jest monolitem — stwarza silną zdolną urzeczywistnić wszystkie plany, poprowadzić narody radzieckie do najwyższego ustroju społecznego, do komunizmu.

Tę wspaniałą drogę oświeła ludzkość wielka nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina. „Partia nasza — stwierdza tow. Malenkow — silna jest tym, że kieruje się w całej swej działalności teorią marksistowsko-leninowską. Jej polityka opiera się na naukowych znajomościach praw rozwoju społecznego”. Historyczną zasługą Lenina i Stalina jest twórcze rozwinięcie nauki marksistowskiej, twórcze jej stosowanie przy każdym nowym zwrocie dziejowym.

Właśnie teraz, gdy narody radzieckie budują podstawy ustroju komunistycznego, opublikowana została genialna praca Towarzysza Stalina: „Ekonomiczne podstawy socjalizmu w ZSRR”. Praca ta uogólnia doświadczenia Związku Radzieckiego, odsłania prawa rządzące produkcją społeczną i podziałem dóbr materialnych w społeczeństwie socjalistycznym, definiuje naukowe podstawy rozwoju ekonomiki socjalistycznej, wskazuje drogę stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu.

Historyczny XIX Zjazd WKP(b) stoł pod znakiem odkrycia przez Towarzysza Stalina podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu i podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu. „Te podstawowe prawa ekonomiczne świadczą, — mówi tow. Malenkow — że podczas gdy w społeczeństwie kapitalistycznym człowiek podporządkowany jest bezlitosnemu prawu osiągnięcia maksymalnego zysku, w imię czego skazuje się ludzi na niewymowne cierpienia, nędzę, bezrobocie i krwawe wojny, to w społeczeństwie socjalistycznym cała produkcja podporządkowana jest człowiekowi z jego rosnącymi i nieustannie potrzebami. Na tym polega decydująca przewaga nowego, wyższego niż kapitalizm ustroju społecznego — komunizmu.

Nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina daje wszystkim partiom komunistycznym i robotniczym niezwykłą siłę i umiejętność torowania nowych dróg w historii, odnoszenia zwycięstw w walce z siłami wojny i wsteczństwa. Idee Lenina — Stalina, wcielane w życie w Związku Radzieckim pod genialnym kierownictwem Wielkiego Stalina, „oświełają jasnym światłem rewolucyjnej teorii zadania i perspektywy walki mas ludowych wszystkich krajów przeciwko imperializmowi, o pokój, demokrację i socjalizm”.

Również nasza partia uczy się na wspaniałych wzorach Partii Lenina — Stalina jak walczyć i zwyciężać, jak prowadzić naród na przód, do socjalizmu wraz z całą postępującą ludzkością. Naród polski czci XIX Zjazd WKP(b) zobowiązaniami produkcyjnymi, których realizacja przyspiesza zbudowanie socjalizmu, i wsłuchuje się z napięciem w głos, który rozlega się dziś z Moskwy.

Oczy całej ludzkości skierowane są na odbywający się XIX Zjazd Partii Lenina — Stalina.

Głosujemy na listę Frontu Narodowego

Aby żyć lepiej i zamożniej

Było to przed paru dniami. Zobaczyłem cię jak wsiadałeś do natłoczonego tramwaju i przecisnąłem się w tym kierunku. Nie widziałem cię dawno i byłem ciekaw co u ciebie słychać. Je chateś niedaleko — na rozmowę niewiele było czasu. Dowiedziałem się tylko, że po staremu, jako tokarz, pracujesz w swej fabryce, że warunki pracy bardzo się zmieniły, odkał została rozbudowana, że córka poszła na uniwersytet, a młodszy syn pracuje i uczy się. Żona nie pracuje, bo „niańczy” wnuki i nie przelewa się u was, choć zarabiasz nienajgorzej. Wysiadając zdążyłeś jeszcze podać mi nowy adres i powie działać: „wpadnij kiedyś, jeszcze nie urządziliśmy się, bo to masę pieniędzy kosztuje, ale mieszkanie ładne”.

I wtedy pomyślałem, że choć nieraz naprawdę jest nie łatwo, choć się „nie przelewa”, to jednak w twoim życiu i moim, w życiu nas wszystkich bardzo wiele się zmieniło. Choć nie zawsze tak szybko jakbyśmy chcieli, to jednak stale, systematycznie, polepszają się warunki pracy, mieszkania...

I będą nadal się polepszać. Bo to przecież od nas samych zależy, od naszego stosunku do pracy, od wydajności naszej pracy, abyśmy z każdym rokiem żyli zamożniej, dostatniej, by nasze dzieci uczyły się w coraz piękniejszych szkołach, aby coraz więcej było wygodnych i jasnych domów.

Pamiętamy jak ciężkie były pierwsze powojenne lata, ile trudności napotykalismy co dzień na swej drodze. Hitlerowski okupant spalił nasze domy, zniszczył nasze miasta, nasze szkoły, pozrywał mosty, zrujnował transport i przemysł. Dzięki komu zostały odbudowane? Dzięki władzy ludowej, dzięki naszym wysiłkom. Rząd ludowy od pierwszej chwili zatroszczył się o miliony obywateli, nie szczędził wysiłków na odbudowę kraju. I wysiłków tych nadal nie szczędzi, by ludzie pracy żyli coraz lepiej i kulturalniej. Dlatego państwo ludowe buduje rokrocznie wiele nowoczesnych fabryk, tysiące mieszkań, szkół i burs, sklepów, świetlic, sal teatralnych. Dlatego elektryfikuje wsie, popiera wszechstronnie rozwój rolnictwa, usprawnia transport w miastach.

Chcemy wszyscy żyć lepiej, dostatniej. Wiemy, że

nasz rząd ze wszystkich sił stara się, by nasze pragnienia zrealizować.

I dlatego będziemy głosować za naszym programem, za programem zasobnego jutra, będziemy głosować na kandydatów Frontu Narodowego. A program mówi, że... „zwycięskie wykonanie planów gospodarczych stwarza będzie warunki dla systematycznego zwiększenia zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe i wyroby przemysłowe wszelkiego rodzaju, dla zamożnego życia ludzi pracy w mieście i na wsi”.

Nasz program, Program Frontu Narodowego — to dalsze, na szeroką skalę rozwijanie budownictwa mieszkaniowego.

Realizacja naszego programu, na który ty i ja, my wszyscy będziemy głosować, to całkowita odbudowa Warszawy i Wrocławia, Gdańska i Szczecina, wielkie osiedla robotnicze, nowe miasta, takie jak Nowa Huta i Nowe Tychy. To usprawnienie komunikacji, zaopatrzenie w wodę, wyposażenie w kanalizację tych domów, które jej jeszcze nie mają.

Program Frontu Narodowego mówi o tym, że każde dziecko w mieście i na wsi będzie mogło ukończyć pełną szkołę siedmioklasową.

Program Frontu Narodowego mówi o tym, że zapewnimy średnie wykształcenie wszystkim dzieciom w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych, jak również coraz liczniejszym rzeszom dzieci wiejskich.

Program Frontu Narodowego mówi o tym, że rozbudujemy sieć domów kultury i świetlic, klinik, szpitali i sanatoriów, że wybudujemy nowe stadiony i nowe boiska.

Twoje i moje, nasze osobiste pragnienia znajdują w Programie Frontu Narodowego swój wyraz. Z twoich i moich, z naszych dążeń on się narodził.

I dlatego oddając swą kartkę wyborczą, swój głos na kandydatów Frontu Narodowego — tym samym głosujemy za realizacją naszych marzeń, naszych dążeń, gwarantujemy naszym dzieciom naukę, naszym rodzinom dobrobyt, lepsze mieszkanie, lepszy odpoczynek i więcej rozrywek.

Zapewnimy zamożne życie ludziom pracy miast i wsi.

Z życia partii

JAK GMINNA ORGANIZACJA PARTIJNA W STAREJ KISZEWIE realizuje swoje zadania w kampanii wyborczej

W rozmowie z I sekretarzem Komitetu Gminnego partii w Starej Kiszewie (pow. kościński), tow. Wacławem Brejtem o pracy gminnej organizacji partyjnej w akcji wyborczej, nie trudno stwierdzić, że jej kierownictwo w należyty sposób pojęło polityczne i organizacyjne zadania partii w tej wielkiej kampanii politycznej i ściśle związane z terenem, operatywnie kieruje pracą podstawowych organizacji. Sekretarz KG nie tylko wie jacy agitatozy partyjni i bezpartyjni działają w poszczególnych gromadach i zna skład osobowy gromadzkich komitetów Frontu Narodowego, ale także orientuje się, gdzie praca agitacyjna przebiega najsłabiej, gdzie przejawia się wzmoczona propaganda wroga klasowego, jakie są nastroje ludności.

W gminie Stara Kiszewa jest 10 gromadzkich organizacji partyjnych. W 4 gromadach istnieją grupy kandydackie, 2 gromady — to „białe plamy”. Na terenie gromad, gdzie są członkowie, względnie kandydaci partii, towarzysze pracują jako agitatozy Frontu Narodowego, a niekiedy z nich, wybrani przez gromadę, są członkami miejscowych komitetów Frontu Narodowego. W gromadach Wygonin i Nowy Bukowiec, gdzie nie ma członków partii ani ZSL-owców, komitety Frontu Narodowego powstały w oparciu o bezpartyjny aktyw, składający się z przodujących chłopów i aktywistów ZSCh. Komitet Gminny otoczył te gromady troskliwą opieką. Dwa aktywiści partyjni tow. St. Łosiński

i sekretarz KG i tow. Jarząbek — członek KG jeżdżą tam co 3 dni w sprawach związanych z wyborami.

Komitet Gminny partii ściśle współpracuje z ZSL, pomaga aktywnie gminnym i obwodowym komitetom Frontu Narodowego (przede wszystkim przez wybranych do nich towarzyszy) w organizowaniu pracy polityczno-masowej. Agitatozy Frontu Narodowego — przeszło połowę ich stanowią bezpartyjni — są instruowani albo w gromadach, do których wyjeżdżają prelegenci lub też na zwoływanych w gminie seminariach, obsługiwanych bądź to we własnym zakresie, bądź też przez przedstawiciela Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego.

Główną treścią działalności agitacyjnej i propagandowej w kampanii wyborczej jest nie tylko sama popularyzacja Programu Frontu Narodowego, ale i ściśle łączenie jej z walką o wykonanie naszych planów gospodarczych.

Agitatozy w Starej Kiszewie tłumaczą chłopom, że przystąpienie do urzeczywistnienia wspaniałego Programu Frontu Narodowego, to nie kwestia przyszłości, ale sprawa już dnia dzisiejszego, to codzienny trud pracującego chłopca, aby produkować więcej zboża, więcej kartofli, mleka, żywności, to całkowita realizacja zobowiązań wsi wobec państwa, wobec narodu. Wynik tak prowadzonej agitacji są widoczne: chłopcy z gminy Stara Kiszewa mają już poważne osiągnięcia, roczny plan skupu zboża wykonali w przeszło 70 proc., za mie-

siąc września zrealizowali plan skupu zboża w 111 proc., a dostawy z tytułu kontraktacji żywności — w 100 proc.

Walka o realizację zobowiązań pracującego chłopstwa wobec państwa, o umocnienie Frontu Narodowego, jest walką przeciwko wrogowi klasowemu, który usiłuje aktywizować się w kampanii wyborczej, rozsiewając oszczerce plotki i sabotując przede wszystkim akcję skupu zboża.

W gromadzie Foshuta kulaczka Bielecka, chcąc ukryć ziarno, aby nie odstawić go na punkt skupu i na wiosnę móc nim spekulować, usiłowała wywieźć je ze wsi pod osłoną nocy. W gromadzie Bartoszy Las niejaki Lipski rozsiewał bzdurne plotki, że ci agitatozy, którzy namawiają chłopów do manifestacyjnej odstawy zboża, pobierają za to szluzotowe premie. Gdy chłopcy z tej gromady odwieźli zbożo złoże do gminnego punktu skupu, Lipski pojechał nie z nimi, lecz osobno, próbując dostarczyć mokre zboże. Leon Hiler z gromady Stare Polaszki, starał się sprzedać w punkcie skupu zawożone zboże. Wszystkie te próby wrogiej działalności zostały dzięki czujności gminnej organizacji ujawnione w porę i udaremnione.

Łączenie pracy agitacyjnej z walką przeciwko monopolistw, biurkaczym, nadużyciom sprawia, że wielu chłopów bezpartyjnych demaskuje szkodników. Tak np. chłop Jereczek i Kruszyński z Wilczyc Dołów wskazali na nadużycia i kumanie się ze spekulantami sołtysa Knurka.

Dzięki wyjaśnieniu przez agitatorów praw wyborców ludność sprawdziła 95 proc. nazwisk na listach w obwodowych komisjach wyborczych. A że było to bardzo potrzebne, świadczy o tym 120 poprawek zgłoszonych w jednym tylko obwodzie w Konarzynie.

Wszystko to mówi niewątpliwie o osiągnięciach gminnej organizacji. Są jednak też za niedobania i to — poważne. Do nich należy przede wszystkim brak aktywizacji w kampanii wyborczej części nauczycielstwa bezpartyjnego oraz ZMP.

Większość nauczycieli bierze aktywny udział w kampanii wyborczej, czy to jako członkowie komitetów Frontu Narodowego lub agitatozy, czy też w organizowaniu zespołów artystycznych, gazetek ściennej itd. Wzorem mogą być tu nauczyciele z gromady Stare Polaszki. Wszyscy czterej prowadzą agitacyjną działalność wśród chłopów, przygotowali 3-aktową satyrę na przedwójne wybory, śpiewy i recytacje dziecięce — bogaty program artystyczny. Obok tych nauczycieli jest jednak kilku takich, jak np. ob. Władysław Dering ze Starej Kiszewy i Benedykt Deja z Lipy, którzy uchylają się od pracy społecznej, a towarzysze nie potrafili ich dotychczas przekonać i zachęcić.

Druga sprawa to słabość miejscowej organizacji ZMP. Jakkolwiek wielu ZMP-owców działa jako agitatozy Frontu Narodowego, gromadzkie koła ZMP oraz Zarząd Gminny nie przejawiają prawie żadnej działalności. Jest to nie tylko wynik poważnych zaniedbań ze strony Zarządu Powiatowego i Wojewódzkiego ZMP, ale także niedostatecznej pomocy dla organizacji ZMP-owskiej ze strony KG i gromadzkich organizacji partyjnych.

Braki te powinny być jak najprędzej usunięte.

R. D.

O SIŁĘ POLSKI - PRZECIWI JEJ WROGOM

Front Narodowy jednoczy wszystkich Polaków, którzy kochają swą ziemię ojczystą, kochają piękną i bogatą historię swego narodu, którzy gotowi są służyć czynem Ojczyźnie. Jednoczy wszystkich, którzy pracą swych rąk i mózgów przy czynią się do rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Front Narodowy jest braterską jednością działających partyjnych i bez partyjnych, związanych wzajemnym zaufaniem, wspólną pracą i walką o lepsze jutro.

Kto staje w szeregach Frontu Narodowego, kto wzmacnia jego jedność i przyczynia się do osiągnięcia jego wielkich i sprawiedliwych celów — jest patriotą.

Kto jedność narodu świadomie rozbija — jest wrogiem” — głosi Program Wyborczy Frontu Narodowego.

Podsumowując dyskusję na VII Plenum KC PZPR, towarzysze Bierut powiedział: „Front Narodowy oznacza front klasy robotniczej z podstawowym masami chłopstwa i pracującą inteligencją przeciwko elementom kapitalistycznym, które przeciwstawiają się naszej walce o pokój i pomyślną realizację Planu 6-letniego — stawiają opór naszym planom uprzemysłowienia Polski, zapewnienia jej obronności i umocnienia jej niepodległości, przeciwstawiają się planom budownictwa socjalistycznego”.

Kim są ci, którzy pozostają poza Frontem Narodowym?

Istnieją jeszcze w Polsce wrogie agendy imperialistyczne, zdrajcy narodu, mordercy, szpiegdy i dywersanci. Przeciwko nim przede wszystkim Front Narodowy toczy nieubłaganą walkę. Nie może być pozbawienia dla bandytów, którym wystarczyć polecenie „Głosu Ameryki”, by chwytali za rewolwer i szli na rozbój, szli zabijać. Nie może być ilości dla szpiegów, wyśługujących się wrogiem narodu polskiego, dla dywersantów, usiłujących niweczyć trud polskiego robotnika, chłopca czy inteligenta. „Nie jeden już — mówił towarzysze Bierut — stracił swój sprzedajny łeb przy tej robocie i czeka to niewątpliwie — wcześniej czy później — każdego ludzaka”.

Prócz wąskiej grupy zbrodniarzy, na dolarowo - szterlingowym żołdzie, znajdują się poza Frontem Narodowym kapitaliści wiejszy — kulacy. Ich interes klasowy sprzeczny jest z programem i celem, jednoczącym polski lud pracujący we Froncie Narodowym. Oni bowiem egzystencję swoją opierają na wyzysku, a naród polski chce zbudować społeczeństwo, w którym na zawsze zniknie wyzysk człowieka przez człowieka. Są oni wrogami sojuszu robotniczo-chłopskiego, podstawy władzy ludowej. Spośród nich rekrutują się przede wszystkim spekulanci, żerujący na pracy robotnika, chłopca i inteligenta.

Przekroczyli plan wrześniowy o 9 procent

Załoga Gdańskiej Fabryki Maszyn i Odlewni wykonała plan wrześniowy w 109 proc. Do sukcesu tego przyczyniła się poważnie realizacja zobowiązań podjętych na czesie XIX Zjazdu WKP(b) i dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Wyróżnił się w pracy ob. Zenon Surma z działu mechanicznego, który obsługując dodatkowo frezarkę osiągnął 300 proc. normy.

O rozwijającym się współzawodnictwie w Gdańskiej Fabryce Maszyn i Odlewni świadczą następujące fakty. Ob. ob. Trebacz i Glinowski zwiększyli wydajność swej pracy we wrześniu o 15 proc. ob. ob. Kudyba, Lipiński i Paruska z działu montażu wykonują średnio 250 proc. normy. Robotnicy wprowadzają również małą mechanizację. Ob. Kręciuk, Bednarczyk i Dymnicki zastosowali własnego pomysłu przyrząd do toczenia detali, dzięki czemu przy obróbce mechanicznej zaoszczędzono we wrześniu 400 rob. czogodzin.

W. SZATANOWSKI
korespondent

ta. Na nich też liczy najgorszy nasz wróg — amerykańsko - hitlerowski imperialiści — w swych zbrodniczych, antypolskich zamierzeniach.

Państwo nasze zdecydowanie ogranicza i wypiera wpływy kulactwa.

Front Narodowy cementuje się w ostrej walce klasowej z kulactwem.

W tej walce dążymy do tego, by rozproszyć siły kulackie, osłabić ich opór. Zdajemy sobie sprawę, że wyperane przez nas kulactwo nie jest monolitem. Nasze osiągnięcia gospodarcze, nowa pozycja kobiety w społeczeństwie, olbrzymie możliwości, rozciągające się przed młodzieżą w naszym kraju — wszystko to kruszy siłę i zwartość kulactwa, tworzy wrota w jego rodzinie, skłonić może część kulaków, nie wyzutyłych jeszcze całkowicie z patriotycznych uczuć, do oddania swych głosów na liście Frontu Narodowego w imię siły państwa i narodu polskiego.

Front Narodowy, skupiający miliony Polaków i Polek, rozdzielił się w ciemnych latach okupacji, w walce z najazdem hitlerowskim. Po wyzwoleniu jedność narodu krzepła i cementowała się w walce przeciwko reakcji, która była jeszcze wówczas siłą zorganizowaną, posiadającą swe legalne przedstawicielstwo. Jedność narodu cementowała się w walce przeciwko prawicy PPS, która chciała pójść z reakcją i jej legalnym przedstawicielem, Mikołajczykiem, na układy. Ta jedność cementowała się w walce z goniłkowszczyzną, która głosiła teorię pokojowego wrastania w socjalizm i zamierzania walki klasowej. Cementowała się w walce przeciwko tym wszystkim, którzy zmierzali do przywrócenia w Polsce władzy kapitalistów i obszarników.

Z tej zaciętej walki o Polskę wolną, niepodległą, o Polskę budującą socjalizm, naród polski, pod przewodnictwem klasy robotniczej, wyszedł zwycięsko, wyszedł bardziej zjednoczony, niż kiedykolwiek w historii.

Dziś nasza walka o dalsze umocnienie Frontu Narodowego jest walką przeciwko jego wrogiom osłabionym, coraz bardziej izolowanym, pozbawionym już legalnej try-

buny, lecz niemniej zaciętkim i zawziętym.

Walcząc z wrogiem, Front Narodowy pragnie włączyć do swych szeregów wszystkich ludzi pracy, którzy wskutek nieświadomości, którzy wskutek długoletniego nacisku burżuazyjnej, drobnomieszczańskiej ideologii, mają pewne wahania, nie w pełni rozumieją słusność naszej drogi i niejednokrotnie ulegają propagandzie wroga — agenta WRN-owskiego, kulaka i reakcyjnego kleru, żerujących na nieświadomości, na clemencie, na przesadach.

Naszym obowiązkiem jest doprowadzić do serc i umysłów wszystkich ludzi pracy, którzy jeszcze nie w pełni są tego świadomi, prawdę, że realizacja Programu Wyborczego Frontu Narodowego leży w najwyższym interesie ich samych i Polski. Nie będziemy więc żałować wysiłków, by do umysłów ich dotarła ta Polska, która budujemy i której są gospodarzami, by dotarli wspaniałe perspektywy malujące się przed oczyma. Zapalać ich będziemy do szlachetnego, twórczego wysiłku dla rozwoju ojczyzny, jednocześnie ukážemy im podłość wroga, jego zbrodnicze metody, jego oblicze zdrajcy narodu. W walce o zjednoczenie wszystkich ludzi pracy, o uświadomienie i przekonanie każdego człowieka pracy, że jego miejsce jest we Froncie Narodowym, wskażemy, że siła nasza wynika z tego, że nie próbujemy zacięć przeciwieństw czy zamazywać różnic, że twardo trwamy w walce przeciwko każdemu.

któ usiłuje szkodzić Polsce, zawrócić nas z drogi do socjalizmu.

Towarzysz Bierut mówił na VII Plenum KC PZPR:

„Zjednoczyć wszystkie siły, nadać im świadomy, planowy kierunek i podnieść zacofany do niedawna był materialny i siły twórcze społeczeństwa na najwyższy poziom, jaki może osiągnąć wolny, wyzwolony naród. Zjednoczyć wszystkie siły narodu, aby w czasie jak najkrótszym przebudować gospodarkę Polski z zacofanej, jednej z najuboższych w Europie, w przodującą technicznie i jedną z najsilniejszych w Europie. Zjednoczyć wszystkie siły narodu, aby z kraju na wół rolniczy, w którym ziemia dawała — i jeszcze daje niestety — bardzo niskie urodzaje (nie dlatego, że jest zła, ale dlatego, że jest uprawiana w sposób przestarzały), uczynić kraj wysoko uprzemysłowiony, kraj żelaza, betonu i stali, kraj maszyn i elektryczności, kraj wysokiej techniki zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie, kraj korzystający w pełni ze swych ukrytych dotąd i słabo wykorzystanych, ale bezspornie wielkich bogactw naturalnych, kraj jednolity gospodarczo i kulturalnie, kraj wielkiej metalurgii i wielkiej chemii, kraj żeglugi morskiej i portów światowych, kraj wysokich urodzajów i wysokiej kultury”.

W zaciętej, nieubłaganej walce przeciwko wrogom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej naród polski zrealizuje tę wspaniałą wizję przy szłości.

T. GUMOWSKI

PRAWIDŁOWE ZALICZKOWANIE podstawowym elementem sprawiedliwego rozdziału dochodów w spółdzielniach produkcyjnych

KAZIMIERZ NOWAKOWSKI

Rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej na terenie naszego województwa robi stałe postępy. Mamy już obecnie zarejestrowanych ponad 200 spółdzielni produkcyjnych. Wśród niektórych naszych działaczy terenowych zostały ostatnio przełamane błędne mniemania, że spółdzielnie produkcyjne mogą powstać tylko w pewnych okresach roku — zimą lub wiosną. Obecny rok wykazał, że powstawanie spółdzielni produkcyjnych jest możliwe w każdej porze roku. Zmienia się również stosunek do spółdzielczości produkcyjnej ze strony coraz szerszych mas pracujących chłopstwa. Na dziesiątkach przykładów wspaniale rozwijających się spółdzielni produkcyjnych chłopcy przekonują się niezbicie o wyższości zespołowej gospodarki nad indywidualną i o bezsensowności wrogich, kulackich plotek, które tu i ówdzie wróg klasowy stara się jeszcze rozsiewać. Fakt, że w samym tylko miesiącu

kierownik Wydziału Politycznego Ekspozytury Woj. POM w Gdańsku

sierpniu br. powstało na terenie naszego województwa 26 nowych spółdzielni produkcyjnych, mówi o tym najlepiej.

Obecnie spółdzielnie produkcyjne w województwie gdańskim stoją przed bardzo ważnym zadaniem — przed zaliczkowaniem członków w gotówce i naturaliach.

Jaka powinna być zasada przy zaliczkowaniu członków spółdzielni? Wysokość wypłacanych zaliczek nie powinna przekraczać 60 proc. sumy, należnej członkom za wykonaną pracę. Podstawą do wyliczenia wysokości zaliczek powinna być przewidziana w planie gospodarczym wartość dniówek obrachunkowych, zaś rozmiar zaliczek powinien odpowiadać rozmiarowi włożonej pracy przez poszczególnych członków w okresie objętym zaliczkowaniem.

Jednak z obserwacji pracy spółdzielni produkcyjnych w latach ubiegłych i nawet w roku bieżącym dało się zauważyć, że nie wszystkie spółdzielnie stosowały i stosują statutowe zasady zaliczkowania. Często przy wypłacaniu zaliczek nie brało się za podstawę wypracowanych dniówek obrachunkowych w danym okresie, a naturalia i gotówkę rozdzielało się między rodziny w różnych ilościach. Tak było np. w lecie br. Przy zaliczkowaniu siennym i cukrem ujawniła się w szeregu spółdzielni tendencja do równego podziału zaliczek pomiędzy wszystkich członków. Były również wypadki podziału siennego według posiadanej inwentarza na działkach przyzgodowych nie patrząc na to, że tym sposobem stwarzało się rozgoryczenie wśród tych członków spółdzielni, którzy wypracowali wię-

cej dniówek obrachunkowych. Przykładem takiego zaniedbania za sad statutowych były spółdzielnie produkcyjne w Mikoszewie i w Niedźwiedźlowce pow. gdańskiego oraz w Sułminie w pow. kartuskim. Wina za to ponosi nie tylko zarząd spółdzielni, lecz przede wszystkim wydziały polityczne i agronomowie POM, którzy nie potrafili wyjaśnić członkom spółdzielni ich błąd, nie potrafili przez organizację partyjną zapobiec łamaniu zasad statutowych przy zaliczkowaniu. Te przykłady niewłaściwego postępowania zarządów na odcinku zaliczkowania powinny być ostrzeżeniem dla innych, a w szczególności dla zarządów nowopowstałych spółdzielni.

Trzeba jednak przy tym stwierdzić, że przykładów złego zaliczkowania na terenie naszego województwa było bardzo mało. Większość zarządów stosowała się i stosuje do wymogów statutowych i w praktyce postępuje tak, jak np. Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Kokoszkowach (pow. Starogard), czy spółdzielnia produkcyjna w Kulcach, pow. Tczew lub Rozgard w powiecie elbląskim, gdzie przyjęto za zasadę, że zaliczkowanie członków od bywa się okresowo i tylko na podstawie wypracowanych dniówek obrachunkowych.

Wiele spośród naszych spółdzielni produkcyjnych w chwili obecnej przeprowadziło już wstępny podział. Członkowie z dumą dzielą między siebie to, co wypracowali w ciągu lata. I chociaż jest to tylko 60-procentowa zaliczka, przekracza ona znacznie dochód przeciętnego gospodarstwa indywidualnego. I tak np. w spółdzielni produkcyjnej Ulkowy 1 w powiecie gdańskim na jedną dniówkę obrachunkową przypadło w skali rocznej 12,3 kg pszenicy, 6,2 kg żyta, 4,6 kg jęczmienia, 3 kg owsa, nie licząc cukru, siana i ziemniaków. I tak np. ob. Józef Paściak otrzymał 2.200 kg samej pszenicy, gdyż wypracował do tej pory 364 dniówki obrachunkowe. Poza tym członkowie otrzymują część zaliczki w gotówce.

Zaliczkowanie na podstawie ilości wypracowanych dniówek obrachunkowych — to ważny warunek mobilizowania członków do wspólnych prac i wykonania nakreślonych zadań w planie gospodarczym spółdzielni. Dlatego też podział do chodu przy zaliczkowaniu powinien być dokonywany wyłącznie w zależności od ilości wypracowanych dniówek obrachunkowych. Podstawowym zaś dokumentem dla dokonania wypłat powinna być „lista wypłat w naturze i gotówce”. Zestawiona przez wypłatę listę powin na być przekazana i zatwierdzona na posiedzeniu zarządu, wydawane natomiast wszelkie oddzielne zaliczki na luźnych kartkach, wg uznania przewodniczącego, nie zgodne z ilością wypracowanych dniówek obrachunkowych, jest nie dopuszczalne jako naruszenie statutu spółdzielczego.

W. OFIARA

Gdy grupy partyjne i związkowe należycie pracują

W ubiegłym roku w ROS w Gdyni ruch racjonalizatorski stał na niskim poziomie. Przyczyną tego była słaba praca organizacji związkowej.

Obecnie, po rozwinięciu szerokiej działalności przez grupy partyjne i związkowe, które zajęły się propagowaniem racjonalizatorskiego, zakład nasz może po zyszczyć się poważnym dorobkiem. Wyszczególnięto, że w ostatnich trzech miesiącach wpłynęło o 12 wniosków więcej niż w okresie całego ubiegłego roku. Zachęta do zgłaszania wniosków jest również sprawne ich rozpatrywanie.

ST. JANCA

Korespondenci piszą:

Więcej zainteresowania dla mechanizacji — więcej opieki nad ruchem racjonalizatorskim

Mechanizacja procesu produkcyjnego ma duże znaczenie dla zabezpieczenia wzrostu wydajności pracy, bez którego niemożliwe jest wykonanie wrastających nieustannie zadań.

W wielu jednak zakładach Wybrzeża sprawy tej nie docenia się, bądź traktuje ją zgola lekceważąco, jak to m. in. wynika z następujących korespondencji.

Długo trwało, zanim przełamano lody

Załadunek skór na wagony kolejowe w oddziale składowym II ZPGG w Gdyni odbywał się w ten sposób, że towar wyłożono z głębi magazynu taczkami. Przewidziany dla tego celu transporter stał na uboczu, gdyż część robotników, a wśród nich brygadzysta, ustosunkowali się nieprzychylnie do sprawy zmchanizowania załadunku. Wynajdywali oni najrozmaitsze wykręty — wady w konstrukcji transportera, ciasnota w magazynie — byleby tylko odwieść moment wprowadzenia do pracy mechanicznego urządzenia. Wydawało im się, że zastosowanie transportera nie przyniesie żadnych realnych korzyści i że wpłynie na obniżenie ich zarobków.

Zdanie zmieniło po przeprowadzeniu próby załadunku wagonów przy pomocy transportera. Okazało się wtedy, że cała operacja trwała 50 minut, a więc o 20 minut krócej niż przy pomocy taczek. Okazało się również, że zastosowanie transportera nie wpłynęło na obniżenie zarobków, bo przez skrócenie czasu pracy podniosła się wydajność każdego z robotników.

H. PRES.

Słuszny wniosek nie został poparty

Wydział inwestycji Gdańskich Zakładów Opakowań Blaszanych zlecił ob. Rudewiczowi wykonanie płyt betonowych dla budowy chodnika na terenie zakładu.

Ob. Rudewicz pragnął przyspieszyć produkcję płyt wysunął wniosek, aby wyko-

nano mu formę, która umożliwiłaby produkcję 12 płyt jednocześnie.

Wniosek ob. Rudewicza nie znalazł poparcia ani w kierownictwie działu inwestycji, ani w radzie zakładowej.

W. PTACHOWNA

Jaka tu kalkulacja?

W kuźni Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego na Zawitku produkuje się masowo katowniki z blachy. Sposób produkcji jest jednak mocno przestarzały. Katowniki te mianowicie wycina się z dwóch części blachy i spawa. O wiele łatwiej i szybciej natomiast można je wykonać przy pomocy matrycy wycinającej katowniki z jednego kawałka. Odpada



wtedy spawanie, a zatem zyskuje się na czasie i wytrzymałości produkcji.

Kuźnia produkowała już katowniki z całego kawałka blachy, tylko że wychodziły one nieudolnie. Zamiast jednak udoskonalić matrycę, administracja kuźni wybrała łatwiejszą drogę... pracę metodą jak za króla Cwieczka.

WL. CHŁEBOWICZ

Możliwość trzykrotnego zwiększenia produkcji nie wykorzystana

W Gdańskich Zakładach Futrzarskich rozwój ruchu racjonalizatorskiego hamowany jest przez dyrekcję, która nie wyka-



zuje żadnego zainteresowania dla zastosowania w produkcji zgłoszonych pomysłów.

I tak np. przez zastosowanie projektu ob. Miskuna, dotyczącego nowego sposo-

W tych zakładach, gdzie dyrekcje i rady zakładowe dbają o szybkie rozpatrywanie wniosków i zastosowanie pomysłów w produkcji, ruch racjonalizatorski rozwija się z każdym miesiącem.

700 tys. zł oszczędności w porcie gdańskim

W porcie gdańskim, dzięki sprawnej ocenie wniosków i trosce kierownictwa o szybkie przekazanie projektów do codziennego zastosowania, racjonalizatorsko wpływa poważnie na skrócenie cykli produkcyjnych, przysparzając pokonanie oszczędności. W okresie sześciu ostatnich miesięcy oszczędności te wyniosły kwotę 700 tys. zł. Na 137 zgłoszonych w tym czasie projektów, 87 znalazło już zastosowanie, a 23 znajdują się w toku realizacji. W opracowywaniu pomysłów wzięło udział 117 osób, w tym 97

bu kroju palców do rękawic i kłoinów, można by zwiększyć trzykrotnie wydajność pracy. Cóż jednak z tego, skoro dyrekcja nie wydaje zlecenia na rozpoczęcie kroju usprawnionym sposobem.

T. KICIŃSKI

Brak lokalu utrudnia działalność

Klub techniki i racjonalizacji przy Dzierżogóńskich Zakładach Betonarskich i Żelbetonowych, mimo że istnieje dopiero od czerwca br., ma już poważne osiągnięcia w dziedzinie propagowania wynalazczości. Przeshodzą w rozwinięciu szerszej działalności, a przede wszystkim w zakresie udzielenia pomocy technicznej racjonalizatorom, jest brak odpowiedniego lokalu.

Przydział GRN w Dzierżogórze od dawna już obiecuje przydział pomieszczenia, ale do tej pory nie zrealizowało obietnicy. Kierownictwo zakładu natomiast nie stara się wpłynąć na uzyskanie szybszego przydziału od GRN.

L. WIKLIŃSKI

Z notatnika Trómiasta

„Expres“

Działo się to dnia 17 września w Katowicach, w dziale socjalnym Zakładu Montażu Elektrowni „Elektrobudowa“.

Sekretarka okleiła kopertę znaczkami, opatrzyła ją pieczętkami „Expres“ i „Polecony“, zaadresowała do Kierownictwa Robot — Gdynia, i szybko odesłała przez gońca na pocztę.

List ten zawierał kartki żywnościowe i talony dla robotników



katowickiego przedsiębiorstwa, za trudnionych na placówce w Gdyni.

W Katowicach poszło wszystko normalnym trybem. List odesłany w dniu następnym tj. 18 września i zaraz na drugi dzień — 19 przybył do Gdyni.

Ale w Gdyni... zaczął się osobny rozdział jego dziejów, a raczej niezbadany. „Expres-polecony“ leżał tutaj aż 8 dni i dopiero 27 września został doręczony adresatowi.

Może urząd pocztowy w Gdyni wyjaśni, dlaczego przetrzymano list w urzędzie przez 8 dni i kto pokryje straty robotnikom katowickim zatrudnionym w Gdyni, którym dzięki „sprawności“ gdynskiej poczty przepadły kartki i talony na miesiąc września.

(ml.)

Apteka w N. Porcie

przeniesiona do nowego lokalu

Oddział Wojewódzkiej Centrali Aptek Społecznych zawiadania, że z dniem 5 bm. apteka społeczna nr. 4 w Nowym Porcie została przeniesiona do budynku Portowego Ośrodka Zdrowia w Nowym Porcie, przy ul. Oliwskiej nr. 84.

NASI CZYTELNICZY

pisa

Dlaczego nie płaci się należności za remont i ustawienie kiosku?

W czerwcu br. przedsiębiorstwo Kolejowe Zakłady Gastronomiczne w Gdańsku zakupiło stary, nieużyteczny kiosk, który miał być ustawiony na stacji Gdańsk — Wąskotorowy. Przy wyładowywaniu kiosk rozsypał się zupełnie, w wyniku czego KZG zawarły z nami umowę na całkowite odremontowanie kiosku i ustawienie na przeznaczonym miejscu.

Pracę tę zgodziliśmy się wykonać w jak najkrótszym terminie.

Odpowiedzi REDAKCJI

St. Golebiowski — Kierownictwo Rydgoskiego Zjednoczenia Robot Ładowni — Inż. w Pruszcze Gdańskim, gdzie interweniowaliście w Waszej sprawie komunikacji nam, że w stacji Gdańsk — Wąskotorowy, gdzie kiosk miał być ustawiony, nie ma miejsca na jego ustawienie. Wobec tego kiosk został ustawiony w najbliższym czasie.

Wi. Baska — Dyrekcja Okręgowa Kolei Pruszkowskich w Gdańsku zawiadamia, że stółkowy wraz z bufetem w Parowozowni Gdańsk — Zaspą zostanie uruchomiona w najbliższym czasie.

Teodora Bożyńska — Na zebraniu ogólnym członków spółdzielni produkcyjnej w Głuchowie w dniu 10 br. postanowiono przystąpić natychmiast do siewów jesiennych i wykop ków.

Komitet Powiatowy PZPR w Wejherowie i PDM będą otaczać Spółdzielnię produkcyjną w Głuchowie specjalną opieką.

Witold Pienko, Stefan Woźniak, Edward Piot, Roman Parlik, Piotr Lipski, Eugeniusz Swirko, Jerzy Sołtyski, Leonida Hennig, Józef Kinkosz, Bronisław Mudrafi, Józef Kierszewski — W sprawach Waszych interweniujemy.

Wyjeżdżając ze swego miejsca zamieszkania
zaopatrzyć się w zaświadczenie
o prawie głosowania

W gmachu Prezydium MRN w Gdańsku, w pokoju nr 351 panuje ożywiony ruch. Co chwila ktoś wychodzi i wychodzi trzymając w ręku małą kartkę. Pracownicy Prezydium ob. ob. Stanisław Kamiński i Bogdan Żurawski mają pełne ręce roboty. Oto jakiś obywatel podchodzi do stołu, na którym leżą się te cztery ze spisami wyborców.

— Dziś wyjeżdżam z Gdańska na stałe. Jak to załatwić, żebym mógł głosować w nowym miejscu zamieszkania — pyta.

— Czy sprawdziłeś swoje nazwisko w spisie? — informuje się ob. Kamiński.

— Tak, mam nawet zapisaną pozycję, o proszę — 1479.

— Chwileczkę... jest! Nazwisko — Skowroński Władysław, syn Konstantego, urodzony 8. 3. 1930, zamieszkały przy ul. Kartuskiej 73. Zgadza się?

— Tak.

Drugi z pracowników ob. Żurawski wypisuje i wręcza interesantowi zaświadczenie. Jest to „zaświadczenie o prawie głosowania“ — wyjaśnia. — Proszę tu podpisać. Z tym zaświadczeniem możecie oddać swój głos wszędzie, gdzie w dniu wyborów będziecie przebywać.

Każdego dnia Prezydium MRN w Gdańsku wydaje wiele tego rodzaju zaświadczeń.

Zdarza się, że niektórzy obywatele nie zdążyli przed wyjazdem odebrać zaświadczenia. Otrzymują je więc za pośrednictwem członków swych rodzin lub znajomych. Właśnie z taką sprawą przyszedł następny interesant. Córka jego jest inspektorem Kontroli Handlu w Ministerstwie, przejawnie przebywa w terenie i niewiadomo, gdzie ją dzień wyborów zastanie.

— W jakim obwodzie mieszka? — zapytuje ob. Kamiński.

— Nr 193 we Wrzeszczu. Ona — Stanisława, ur. w 1927 r. Grunwaldzka 230.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

— Nie.

— Tak, zgadza się. Proszę chwileczkę zaczekać, zaraz kolega wypisze zaświadczenie.

Pewnego dnia do pokoju, w którym wydaje się zaświadczenia o prawie głosowania przyszła 80-letnia starszka, Józefa Szymańska.

— Siadajcie obywatelko. Słucham.

— Ja... po zaświadczenie.

— A czy obywatelka wyjeżdża?

Tu mówi Lublin...



W Lublinie nastąpiło ostatnio uroczyste otwarcie ekspozycji programowej Polskiego Radia. Nowa ekspozycja nadawać będzie program Polskiego Radia za pośrednictwem radłówek na teren całego województwa. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele partii, stronnictw politycznych, władz oraz organizacji społecznych i młodzieżowych. Na zdjęciu: pracownik ekspozycji ob. Janusz Lublin przy aparaturze.

Odpryski

MUZEA TO LUKSUS

Jak donosi londyński „OBSERVER“, w muzeach Londynu likwiduje się coraz więcej sal. W ten sposób rząd zamierza osiągnąć 30.000 funtów szterlingów oszczędności rocznie. Zdaniem pisma „wydaje się to raczej niegodnym sposobem zdobywania oszczędności dla cywilizowanej stolicy“.

Ha, trudno — powiadają brytyjscy mężowie stanu — nie warto myśleć o muzeach. Armaty i czołgi kosztują drogo, trzeba więc wyrzucić takie luki, jak muzea i inne „przeżytki“ kultury.

„AUTORYTET“

Jakie są zadania amerykańskich wojsk okupacyjnych w Europie?

Czołowy publicysta amerykańskiej burżuazji, WALTER LIPPMANN, wyjaśnia na łamach „New York Herald Tribune“, że zadaniem ich jest „umocnienie autorytetu istniejących rządów“.

A co byłoby, gdyby jakakolwiek armia europejska chciała przyjechać do Stanów Zjednoczonych umocnić np. autorytet Trumana. Byłoby to ingerencją w wewnętrzne sprawy Ameryki...

Mat.

KANAL, KTÓRY OŻYWI STEPY KRYMSKIE

Z KAŻDYM DNIEM CORAZ SZERZEJ ROZWIJA SIĘ FRONT ROBÓT NA BUDOWIE KANAŁU PÓŁNOCNO-KRYMSKIEGO. KANAŁ TEN, WRAZ Z POWSTAJĄCĄ NA POŁUDNIU UKRAINY KACHOWSKĄ ELEKTROWNIĄ WODNĄ I KANAŁEM POŁUDNIOWO-UKRAIŃSKIM, STANOWIĆ BĘDZIE JEDEN WIELKI SYSTEM HYDROENERGETYCZNY.

Na teren budowy kanału przybywają ze wszystkich stron kraju radzieckiego robotnicy różnych specjalności, technicy, inżynierowie. Dla wielotysięcznej armii budowniczych wznosi się domy mieszkalne. Niewielkie miasto Dżankoj — główna siedziba dyrekcji budowy — przybiera zupełnie nowy wygląd; powstają tu całe bloki pięknych, nowoczesnych domów.

Kanał Północno-Krymski pobiegł przez stepy krymskie z północnego zachodu na południowy wschód — od brzegów jeziora Siwasz przez Dżankoj do portu Kercz. Łączna długość kanałów Północno-Krymskiego i Północno-Krymskiego, którymi popłyną w stepy wody Dniepru, wyniesie 550 km.

Wrzuceniem do użytku Kanału Północno-Krymskiego i z zakończeniem budowy systemów irygacyjnych w stepach krymskich nawodni się 300 tysięcy hektarów gruntów kolchozowych i sowchozowych. Z ogólnej liczby 26 rejonów obwodu krymskiego — 15 rejonów otrzyma wodę dnieworską.

Stepy krymskie — to lekko fa-

lująca równina o żyznej glebie, która przy dostatecznej ilości wilgoci dawać może wyjątkowo bogate plony. Obfitość wilgoci, jaką Kanał Północno-Krymski zapewni stepom, w połączeniu z charakterystyczną dla Krymu znaczną ilością ciepłych, słonecznych dni, uczyni krymskie stepy niewyczerpanym wręcz źródłem zbóż, warzyw, owoców oraz surowców technicznych dla przemysłu lekkiego.

Woda dnieworska nawodni również pastwiska, co zapewni bydlu obfitą pożywną paszę: 3-4 krotnie zwiększą się zbiory wieloletnich traw. Wraz ze znacznym

zwiększeniem ilości stawów otworzą się szerokie perspektywy hodowli płaćwa wodnego i ryb.

Zbudowanie potężnej Kachowskiej Elektrowni Wodnej pozwoli na szeroką elektryfikację gospodarki rolnej Krymu, a więc na wprowadzenie elektrycznego udoju krów, elektrycznego strzyżenia owiec, orki przy pomocy traktorów elektrycznych itd.

Dzięki powstaniu kanału będą miały pod dostatkiem wody przedsiębiorstwa przemysłowe w Kerczu i Teodozji, co umożliwi rozbudowę przemysłu metalurgicznego, konserwowego i chemicznego. Przeobrażenie przyrody obwodu krymskiego przyczyni się też do dalszego rozwoju słynnych uzdrowisk krymskich, odwiedzanych przez ludzi pracy ze wszystkich zakątków wielkiego kraju radzieckiego.

„CYRULIK SEWILSKI“ W GDAŃSKU

Wydarzeniem artystycznym Wybrzeża, stała się wczorajsza premiera doskonałej sztuki Beaumarchais — „Cyrulik Sewilski“, wystawionej na scenie Teatru Wielkiego w Gdańsku. Dobrą grą aktorów, staranną reżyserią oraz pięknym podkładem muzycznym, gwarantując, że sztuka ta cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

Na zdjęciach: u dołu — Krystyna Wodnicka — w roli Rozyny; z prawej — Tadeusz Gwizdowski — Cyrulik.



KSIĄŻKI, KTÓRE TRZEBA PRZECZYTAĆ



Ostatnio ukazały się na półkach księgarskich dwie książki Stefana Arskiego: „Targowica leży nad Atlantykem“ i „Ulica Złoczyńców“. W pierwszej autor ukazuje nam straszliwe oblicze reakcyjnej emigracji polskiej, vegetującej na dołarowym bagnie zdrady i zaprzaństwa, wiszącej u klamki imperialistycznych rozkazodawców. W drugiej — przedstawia w skrócie formowanie się gniazda imperialistycznych ludobójców, centrum faszystowskiej dyktatury królów nafty i stał — Wall Street w Nowym Jorku.

Aczkolwiek tematyka tych książek jest różna, to jednak łączy je wspólna więź. W jednej poznajemy dołarowych panów, w drugiej ich lokajów.

„Reakcyjna emigracja polska — pisze autor w książce „Targowica leży nad Atlantykem“ — to wróg śmielszy i odrażający zarazem“. Czytając te książki czytelnik nie może się wyzbyć tego właśnie odruchu: śmieszności i odrazy. Ale gorzej: śmieszność i odrazę uczucie wstrętu i pogardy dla renegatów, którzy prześcigają się nawzajem w licytacji swoich usług w ciemnych zakamarkach ośrodków szpiegostwa i dywersji, skierowanych przeciwko Polsce.

Współczesna Targowica to „cały wachlarz emigracyjnych ugrupowań, od faszystów spod znaku NSZ, endecji i sanacji poprzez chadków i mikolajczyków, aż po WRN“. Ugrupowania te różni tylko ilość dołarów, będących o ich dyspozycji z osławionego „funduszu 100 milionów“, uchwalonego przez kongres amerykański na cele dywersji i szpiegostwa w krajach demokracji ludowej, a m. in. i w Polsce. Łączy je zaś wspólna nienawiść do Polski Ludowej, wspólna platforma zdrady, z której uczynili platformę polityczną.

Poszczególni machery tych „ugrupowań“, skaczący sobie nawzajem do gardła jak wściekłe psy, po to, by wykazać się wobec swych gospodarzy bardziej zdradziecką postawą niż konkurenci, ujawniają czasami szczegóły swych brudnych machlojek.

* Stefan Arski — „Targowica leży nad Atlantykem“, wyd. Książka i Wiedza, 1952, str. 109, cena 2,50 zł.

** Stefan Arski — „Ulica Złoczyńców“, wyd. Książka i Wiedza, 1952, str. 117, cena 3,60 zł.

„Ulica Złoczyńców“ przedstawia faktyczny „mechanizm“ rządzenia Stanami Zjednoczonymi. Czytelnik dowiedzie się o „maszynach partyjnych“, o „bossach“, o „racketeersach“ i „lobbyistach“, którzy na równi z gangsterami tworzą przednią straż kapitału finansowego, skoncentrowanego na ulicy Złoczyńców, jaką jest Wall-Street. Czytelnik tej książki dowie się również o tym, kto jest faktycznym władcą Stanów Zjednoczonych, przekształconych w faszystowskie państwo policyjne.

Zarówno „Ulica Złoczyńców“ jak i „Targowica leży nad Atlantykem“ powinni przeczytać wszyscy nasi agitatorki. Dają im one poważny zapas argumentów w ich pracy agitacyjnej.

JAK OB. JAN TAMOWICZ WĘDROWAŁ W POSZUKIWANIU OPAŁU NA ZIMĘ I JAK MU W TYM POMAGALI ELBIŃSCY BIUROKRACI

21 września br. ob. Jan Tamowicz, z Biura Opakowań Mechanicznych w Elblągu, otrzymał kwit na odbiór przydziałowego węgla. Sprawdził go i stwierdził, że przydział został zmniejszony. Udał się więc do Wydziału Socjalnego Zakładów z prośbą o wyjaśnienie. Poinformowano go tam, że ponieważ w mieszkaniu jego znajduje się centralne ogrzewanie, pozostała część przydziału będzie mogła otrzymać w postaci koksu na zlecenie MRN, która zaopatruje mieszkańców Elbląga w tego rodzaju opał.



Z odpowiednim pismem, które otrzymał w Wydziale Socjalnym swych Zakładów, ob. Jan Tamowicz wyruszył na poszukiwanie koksu. Dziwna to była wędrówka. Oto jej niezwykłe etapy:

- 1 — 21. IX. br. Biuro opałowe, którego pracownicy oświadczyli, że o koksie nic nie wiedzą.
- 2 — Wydział Handlu Prez. MRN, gdzie stwierdzono, że Tamowiczowi faktycznie należy się przydział koksu.
- 3 — Znowu biuro opałowe. („Przyjdźcie jutro, obywatelu Tamowicz, a my sprawdzimy jak sprawa wygląda w rzeczywistości...“).
- 4 — Wydział Socjalny Zakładów. Tamowiczowi przyrzeczono po moc.
- 5 — Pracownica Wydziału Socjalnego wyjaśniła kierownikowi biura opałowego, dlaczego Tamowiczowi trzeba wydać przydział koksu.
- 6 — Tamowicz udaje się do biura opałowego, ale o koksie nikt nie wie.
- 7 — I znowu Wydział Socjalny. („Pójdźcie, obywatelu, do Wydziału Handlu Prezydium MRN...“).
- 8 — Wydział Handlu Prez. MRN. („Tak, faktycznie, należy się wam koks, lecz go nie otrzymacie, gdyż minął już termin przydziału...“).
- 9 — 28. IX. br. Kierownik Wydziału Socjalnego Zakładów beznadziejnie rozkłada ręce. („Nic nie poradzę“ — mówi strapiłonym głosem...).

Pytanie: Kto ponosi winę za to, że Tamowicz nie otrzyma opału na zimę?

Odpowiedź: a) Wydział Socjalny Zakładów (gdzie w porę nie zatrudził się pracownika, o terminowe zapewnienie mu przydziału); b) Wydział Handlu Prez. MRN w Elblągu (gdzie w porę nie zabezpieczył przydziału).

WNIOSEK: Skończyć z biurokracją w Wydziale Socjalnym Zakładów i Wydziale Handlu Prez. MRN w Elblągu! (m)

GŁOS sportowy WSZYSCY NA START MARSZÓW JESIENNYCH „Szlakami Zwycięstwa“!

JUŻ TYLKO DWA DNI DZIEŁA NAS OD WIELKIEJ IMPREZY MASOWEJ — MARSZÓW JESIENNYCH „SZLAKAMI ZWYCIĘSTW ARMI RADZIECKIEJ I WOJSKA POLSKIEGO“.

Tegoroczne Marsze Jesienne odbywające się pod hasłem „Wszyscy sportowcy aktywistami Frontu Narodowego“ — będą dalszym wzniesieniem naszego gorącego poparcia dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz zadokumentowaniem miłości i przywiązania do Ludowego Wojska Polskiego, które walcząc u boku sojuszników Armii Radzieckiej odniosło wspaniały triumf nad faszystem w historycznej bitwie pod Lenino.

W tej wspaniałej imprezie wezmą również udział szerokie rzesze społeczeństwa Wybrzeża. Na starcie zobaczymy nie tylko młodzież ale również i starszych. Zrzeszenia sportowe, jak i działacze organizujący imprezę, czynią wszystko, by na terenie naszego województwa marsze były pody pod każdym względem jak najlepszym.

Przypominamy, że tegoroczne marsze przeprowadzone zostaną wyłączenie w konkurencji drużynowej, przy czym każda drużyna winna składać się przynajmniej z 7 osób.

Dystanse marszów są następujące: Kobiety — wiek 11 — 14 lat — 2.500 m, od lat 15 — 16 — 3.000 m, od lat 17 wzwyż — 5.000 m.

Mężczyźni: 11 — 14 lat — 2.500 m, 15 — 16 lat — 5.000 m, 17 — 18 lat — 8.000 m, 19 lat wzwyż — 10.000 m.

Wszyscy zawodnicy zbiorą się w swoich miejscach startu o godz. 9.30. Przed startem odbędzie się oficjalne otwarcie imprezy, po czym o godz. 9.45 zawodnicy wysłuchają przemówienia radiowego, które nadane zostanie z Warszawy w programie I do uczestników marszów na terenie całego kraju.

Miejsca startu poszczególnych zespołów sportowych na terenie Gdańska przedstawiają się następująco:

AZS — boisko przy ul. Roosevelta, BUDOWLANI — Gdańsk, Wąły Jagiellońskie przy ZEM, GWARDIA — Gdańsk, stadion przy ul. Elbląskiej, KOLEJARZ — Zawłże (przy warsztatach naprawczych), OGNIWO — Wrzeszcz, Al. Wojska Polskiego przy zajezdni WPKGG, STAL — Gdańsk, ul. Jana z Kolna, SPÓJNIA — Gdańsk, ul. Elbląska przy Bramie Żuławskiej, WŁÓKNIARZ — Oliwa,

boisko przy ul. Kościarskiej, UNIA — Sopot, stadion przy ul. Wyblekiego. Poza tym członkowie OGNIWA w Sopocie startować będą przy kortach tenisowych.

Młodzież szkół ogólnokształcących i zawodowych startować będzie przy swoich szkołach.

Trwający od kilku dni turniej szachowy o mistrzostwo Polski w Katowicach obfituje w wiele niespodzianek. Największą z nich było zwycięstwo w III rundzie mistrzostw 18-letniego Dworzyńskiego (Rembertów) nad olimpijczykiem Tarnowskim (Kraków). Drugą niespodzianką tej rundy był wynik partii rozegranej między reprezentantem Polski, olimpijczykiem Platerem (Warszawa) a Regedzińskim (Zgierz), która zakończyła się już po kilkunastu posunięciach remisowo. Pozostałe spotkania III rundy dały następujące rezultaty: Śliwa (Kraków) wygrał z Woźniakiem (Kraków), Kwilecki (Poznań) z Szymańskim (Łódź) i Szapitel (Bydgoszcz) z Balcerkiem (Bytom).

Partie: Błaszczyk (Wrocław) — Witkowski (Łódź) oraz Litmanowicz (Warszawa) — Pytlakowski (Warszawa) zakończyły się remisowo.

Po III rundzie pierwsze miejsce w tabeli zajmuje zeszlortowany mistrz Polski Śliwa (Kraków) — 3 pkt. Dalsze miejsca zajmują: 2) Szapitel (Bydgoszcz) — 2,5 pkt., 3) Gadaliński (Łódź) — 2 pkt., 1. oddolona, 4) Balcerk (Bytom) — 2 pkt., 5) Szymański (Łódź) — 2 pkt., 6) Woźniak (Kraków) — 2 pkt.

Bardzo słabo rozpoczęli turniej olimpijczycy: Pytlakowski, Tarnowski,

boisko przy ul. Kościarskiej, UNIA — Sopot, stadion przy ul. Wyblekiego. Poza tym członkowie OGNIWA w Sopocie startować będą przy kortach tenisowych.

Młodzież szkół ogólnokształcących i zawodowych startować będzie przy swoich szkołach.

Trwający od kilku dni turniej szachowy o mistrzostwo Polski w Katowicach obfituje w wiele niespodzianek. Największą z nich było zwycięstwo w III rundzie mistrzostw 18-letniego Dworzyńskiego (Rembertów) nad olimpijczykiem Tarnowskim (Kraków). Drugą niespodzianką tej rundy był wynik partii rozegranej między reprezentantem Polski, olimpijczykiem Platerem (Warszawa) a Regedzińskim (Zgierz), która zakończyła się już po kilkunastu posunięciach remisowo. Pozostałe spotkania III rundy dały następujące rezultaty: Śliwa (Kraków) wygrał z Woźniakiem (Kraków), Kwilecki (Poznań) z Szymańskim (Łódź) i Szapitel (Bydgoszcz) z Balcerkiem (Bytom).

Partie: Błaszczyk (Wrocław) — Witkowski (Łódź) oraz Litmanowicz (Warszawa) — Pytlakowski (Warszawa) zakończyły się remisowo.

Po III rundzie pierwsze miejsce w tabeli zajmuje zeszlortowany mistrz Polski Śliwa (Kraków) — 3 pkt. Dalsze miejsca zajmują: 2) Szapitel (Bydgoszcz) — 2,5 pkt., 3) Gadaliński (Łódź) — 2 pkt., 1. oddolona, 4) Balcerk (Bytom) — 2 pkt., 5) Szymański (Łódź) — 2 pkt., 6) Woźniak (Kraków) — 2 pkt.

Bardzo słabo rozpoczęli turniej olimpijczycy: Pytlakowski, Tarnowski,

Siatkarki Gdańska bronią tytułu mistrza

Dziś rozpoczynają się w Warszawie finały mistrzostw Polski w siatkówce kobiet.

Do finału zakwalifikowały się następujące drużyny: KOLEJARZ (GDAŃSK), SPÓJNIA (WARSZAWA), UNIA (ŁÓDŹ) i AZS (WARSZAWA).

Tytuł mistrza Polski bronić będą siatkarki gdańskie Kolejarzy. Drużyna gdańska, w której grają cztery reprezentantki Polski: Tomaszewska, Kurtz, Welsyng oraz Orzechowska jest wyrównanym silnym zespołem i posiada poważne szanse na ponowne zdobycie tytułu mistrzowskiego, zwłaszcza, że wykazała się ostatnio bardzo dobrą formą i zdobyła Puchar Polski.

Śliwa prowadzi w mistrzostwach szachowych Polski

Trwający od kilku dni turniej szachowy o mistrzostwo Polski w Katowicach obfituje w wiele niespodzianek. Największą z nich było zwycięstwo w III rundzie mistrzostw 18-letniego Dworzyńskiego (Rembertów) nad olimpijczykiem Tarnowskim (Kraków). Drugą niespodzianką tej rundy był wynik partii rozegranej między reprezentantem Polski, olimpijczykiem Platerem (Warszawa) a Regedzińskim (Zgierz), która zakończyła się już po kilkunastu posunięciach remisowo. Pozostałe spotkania III rundy dały następujące rezultaty: Śliwa (Kraków) wygrał z Woźniakiem (Kraków), Kwilecki (Poznań) z Szymańskim (Łódź) i Szapitel (Bydgoszcz) z Balcerkiem (Bytom).

Partie: Błaszczyk (Wrocław) — Witkowski (Łódź) oraz Litmanowicz (Warszawa) — Pytlakowski (Warszawa) zakończyły się remisowo.

Po III rundzie pierwsze miejsce w tabeli zajmuje zeszlortowany mistrz Polski Śliwa (Kraków) — 3 pkt. Dalsze miejsca zajmują: 2) Szapitel (Bydgoszcz) — 2,5 pkt., 3) Gadaliński (Łódź) — 2 pkt., 1. oddolona, 4) Balcerk (Bytom) — 2 pkt., 5) Szymański (Łódź) — 2 pkt., 6) Woźniak (Kraków) — 2 pkt.

Bardzo słabo rozpoczęli turniej olimpijczycy: Pytlakowski, Tarnowski,

Przed sezonem zimowym

Ponad 100-osobowa brygada SP pracuje przy budowie skoczni narciarskiej w Szczyrk.

Skocznia ta budowana jest wg przepisów międzynarodowych i chociaż nie będzie taka sama jak skocznia olimpijska w Holmenkollen, to jednak będzie miała profil trudniejszy od wszystkich istniejących skoczni w Polsce.

Jeszcze w bm. zakończony zostanie montaż filmu narciarskiego z Olimpiady w Oslo. Realizatorem filmu jest czołowy trener narciarski mgr Ziobryński.

Film zostanie wykorzystany do szkolenia zawodników i sędziów narciarskich i będzie dalszym etapem pracy nad podniesieniem poziomu wyczynowego naszych narciarzy.

ZS Budowlani przeprowadza ostatnie prace remontowe na torze bobslejowym w Karpaczu.

W nadchodzącym sezonie przewiduje się rozegranie na torze karpaczkim kilku spotkań międzynarodowych. Spotkania te będą pierwszymi spotkaniami międzynarodowymi w historii polskiego sportu bobslejowego.